

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, PIATEK, 23 CZERWCA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 173

DOLAR NIE BĘDZIE USTABILIZOWANY.

Rząd Stanów Zjednoczonych dąży do podniesienia cen i dlatego nie godzi się na stabilizację walut. — Delegacja amerykańska otrzymała tajne instrukcje z Waszyngtonu.

Deklaracja amerykańska w Londynie wywołała sensację

Londyn, 22 czerwca.

Delegacja amerykańska ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że proponowany plan faktycznej stabilizacji dewiz nie był nigdy przedmiotem deklaracji amerykańskiej.

Plan ten był rozpatrywany przez przedstawicieli skarbow i banków centralnych Wielkiej Brytanii, Anglii i Francji, przyczem specjalnym delegatem Ameryki dla tych spraw był Sprague.

Zdaniem rządu waszyngtońskiego, kroki mające na celu stabilizację czasu, byłyby obecnie niewskazane, bowiem wysiłki, czynione przez rząd amerykański w kierunku podniesienia cen, są najważniejszą rzeczą, której może on dokonać w tej dziedzinie i wszystko co mogłoby hamować te wysiłki może tylko zaszkodzić sukcesowi konferencji.

Rząd amerykański popiera dążenia do ustalenia skoordynowanej polityki monetarnej i fiskalnej poszczególnych państw, kierując się pragnieniem ożywienia działalności gospodarczej i podniesienia cen.

Deklaracja amerykańska ogłoszona została po posiedzeniu, które trwało całą noc. Ogłoszenie nastąpiło naskutek otrzymania przez delegację tajnych instrukcji z Waszyngtonu.

Londyn, 22 czerwca.

Ogłoszona dziś przez delegację amerykańską deklaracja w kwestji rozejmu walutowego i stabilizacji walut wywołała wielką sensację.

W pierwszej chwili wśród członków konferencji rozważano możliwość zakończenia konferencji. Te pesymistyczne poglądy złagodziło ujawnienie faktu, że deklaracja Ameryki nie zaskoczyła ani Wielkiej Brytanii ani Francji, a ogłoszenie jej poprzedziły rozmowy z Macdonaldem, Chamberlainem i Bonnetem.

Sprawa deklaracji rozwinęła się w sposób następujący: Wczoraj popołudniu delegacja amerykańska otrzymała od prezydenta Roosevelta szyfrowaną instrukcję, aby zająć publicznie wyraźne stanowisko w kwestji stabilizacji walut.

Po odszyfrowaniu instrukcji przewodniczący komisji finansowo-monetarnej, Amerykanin Cox wraz z rzeczoznawcą finansowym delegacji amer. Warburgiem udali się do Mac Donalda i zawiadomili go o treści instrukcji, ustalając tak tryb w sprawie jej publikowania.

Na życzenie Macdonalda dziś rano odbyły się narady, w których poza Coxem, Warburgiem i Macdonaldem wzięli udział: Chamberlain i francuski minister skarbu Bonnet.

Amerykanie przedstawili projekt deklaracji, co do którego zarówno Anglia jak i Francja wysunęły pewne dezideraty, żądając, między innymi, aby deklaracja amerykańska nie była bezwzględnie odrzuceniem polityki stabilizacji i dawała gwarancje na dalszą przyszłość.

Amerykanie zgodzili się, że deklarację swoją zakończą wyrazami zobowiązania co do późniejszej wszechświatowej stabilizacji walut, opierając się na propozycjach Pittmanna.

Z kół delegacji francuskiej, jak i brytyjskiej, słychać, że osłabił pesymistyczne wrażenie, jakie wywołała deklaracja.

W kółach tych twierdzą, że celem konferencji jest stabilizacja stała, a chociaż chwilowy rozejm walutowy ułatwiłby sytuację, to jednak i bez niego komisja może wydatnie pracować.

Stanowisko państw mających złote parytety jak Holandia i Szwajcaria jest wobec deklaracji amerykańskiej bardzo niekorzystne. Premier holenderski oświadczył, że dla państw utrzymujących

parytet złota powstają wielkie trudności. Ameryka przeciąga zbyt długo swą politykę inflacyjną celem dojścia do pomyselnego gospodarczo wskaźnika cen.

We wszystkich kółach konferencji zgadzają się jednak, że deklaracja wyjaśnia i precyzuje sytuację przez co oszczędza konferencji czasu i trudów. Dla delegacji polskiej deklaracja Ameryki nie była niespodzianką. Zdawano sobie od początku dobrze sprawę, że rozejm walutowy a tembardziej stabilizacja walut nie są bardzo pewne.

Delegacja polska w podkomisjach występowała z tezami zmierzającymi do osiągnięcia rezultatów możliwych w obecnych warunkach, przewidując, że los stabilizacji walut zdecyduje się poza obrębem konferencji.

Rozmowy amb. Patka w Waszyngtonie.

Waszyngton, 22 czerwca.

Ambasador Polski p. Patek odbył dłuższą konferencję z podsekretarzem stanu p. Philippsem w sprawie polskiego długu wojennego.

Rozmowa ta nastąpiła wskutek ostatniej wymiany not między Warszawą i Waszyngtonem w sprawie długu i jest wstępem do dalszych pertraktacji.

Pozatem rozmowy przeprowadzili również ambasadorowie Francji i Belgii. Co się tyczy Francji, to rząd Stanów Zjednoczonych obstaje przy żądaniu zapłacenia raty grudniowej i części czerwcowej i od tego uzależnia dalsze partraktacje. W stosunku do Polski i Belgii rząd waszyngtoński jest bardziej ustepliw.

Roosevelt jedzie do Londynu

aby uchronić konferencję przed rozbiem.

Londyn, 22 czerwca.

Korespondent waszyngtoński „Daily Telegraphu” donosi, że jest rzeczą możliwą, iż prez. Roosevelt przybędzie do Londynu, aby przez swą osobistą interwencję uchronić konferencję gospodarczą przed rozbiem.

Koła amerykańskie podkreślają, że prez. Roosevelt uważa, że uzdrowienie życia gospodarczego St. Zjedn. jest w

wielkim stopniu uzależnione od ożywienia handlu międzynarodowego. Dlatego też jest on skłonny odbyć podróż do Londynu.

Ostatnie depesze z Londynu miały utwierdzić prezydenta w przekonaniu o konieczności tej podróży.

Krażownik „Indianapolis” stoi w pogotowiu w oczekiwaniu decyzji prezydenta o wyjeździe.

Nowy projekt amerykański w sprawie rozejmu celnego.

Londyn, 22 czerwca.

Podsekretarz skarbu Hull przedstawił komisji gospodarczej projekt rezolucji w sprawie cel, który ma zastąpić wycofaną ostatnio propozycję obniżenia taryfy celnej o 10 procent.

Rezolucja ta została opracowana w Waszyngtonie jeszcze przed wyjazdem delegacji, stanowisko jednak, zajęte przez Roosevelta pozwoliło delegacji wystąpić z nią dopiero dzisiaj.

W myśl rezolucji wszystkie państwa, biorące udział w konferencji londyńskiej, mają przyjąć punkty następujące:

1) zapoczątkowanie lub prowadzenie w dalszym ciągu polityki nacjonalistycznej w dziedzinie gospodarczej przez jakiekolwiek państwo i wnoszenie dodatkowych barier celnych, jest sprzeczne z interesami ogółu; 2) ograniczenia importowe powinny być jaknajprędzej całkowicie zniesione; 3) bariery celne muszą jaknajprędzej ulec obniżeniu dzięki układom dwustronnym lub wielostronnym; 4) układy te nie powinny wprowadzać w całokształt omawianych zagadnień czynników niekorzystnych dla handlu światowego.

Przeciw restauracji Austro-Węgier.

Przedstawiciele małej ententy stanowczo przeciwstawiają się projektowi Mussoliniego.

Paryż, 22 czerwca.

Paul Boncour przyjął dziś na dłuższej konferencji ministrów Benesza i Jeiticza. Tematem narad były kwestje związane z projektem restauracji Habsburgów na tronie austriacko-węgierskim.

Ministrowie Czechosłowacji i Jugosławii, jak donosi prasa wieczorna, — sprzeciwili się stanowczo temu projektowi.

Dzienniki wieczorne twierdzą, że Francja poprze stanowisko małej ententy.

Paul Boncour konferował również z podsekretarzem stanu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, omawiając projekt Mussoliniego, dotyczący stó sunków austriacko-węgierskich.

„La Liberte” donosi wbrew oficjalnym twierdzeniom, jakoby między Paryżem a Rzymem odbywała się wymiana zdań w kwestji zbliżenia gospodarczego między Austrią a Węgrami.

Według dziennika, na Quai d'Orsay rozpoczęła się w najbliższym czasie rozmowa między Paul Boncourem a przedstawicielami małej ententy i Polski.

Londyn, 22 czerwca.

„Daily Herald” pod tytułem „Mussolini proponuje restaurację Ottona” pisze, że ministrowie Małej Ententy odbyli wczoraj w Londynie tajną naradę, zwołaną przez Benesza i postanowili oprzeć się tym planom.

„Daily Herald” stwierdza, że rząd brytyjski odnosi się do tego planu przychylnie, że Francja waha się, a Hitler aczkolwiek nie okazuje dla tego planu entuzjazmu, to jednak pod naciskiem Mussoliniego i z obawy przed izolacją wyraził swoją zgodę.

Węgry zgadzają się na unę personalną pod warunkiem zachowania pozatem całkowitej niezależności. Kanclerz austriacki Dolfuss, odnosi się do propozycji włoskiej entuzjastycznie, widząc w niej ratunek przed groźbami Hitlera.

„Daily Herald” podkreśla znaczenie jakie Watykan przywiązuje do tego planu wzmocnienia wpływów katolickich w Europie Środkowej.

Echa zamachów hitlerowskich w Austrii

Jedenastu osób aresztowano, czterem udało się zbiec

Wiedeń, 22 czerwca (PAT).

Dyrekcja policji stwierdziła, że niedawne zamachy bombowe dokonane były według zgóry określonego planu przy udziale licznych członków narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych.

Jedenastu z pośród uczestników i or-

ganizatorów tych zamachów zostało aresztowanych, zaś czterem udało się uciec.

Szereg dowodów wskazuje na to, że zamachy dokonywane były z polecenia zagranicznych organizacyj narodowo-socjalistycznych.

Teror hitlerowców w Bawarii

Likwidacja bawarskiej partii ludowej. — Burzą pomniki nawet na cmentarzach. — Ulica Stresemana w Monachjum przemianowana na ulicę von der Goltza.

Masowe aresztowania księży katolickich. — B. premier Held w więzieniu

Berlin, 22 czerwca. Rozpoczęta wczoraj akcja polityczna, przeciwko bawarskiej partii ludowej przybrała w ciągu nocy i dnia dzisiejszego wielkie rozmiary. Obejmuje ona oprócz Palatynatu i Wirtembergii niemal wszystkie zachodnie i południowe obszary Rzeszy.

W domach przywódców partii przeprowadzono rewizje, aresztując wielu działaczy. Między innymi został aresztowany były premier Bawarii Held i przywódca ludowców Hein. Dokonano licznych aresztowań wśród działaczy partyjnych, redaktorów pism i posłów do Reichstagu.

Represje dosięgły również szerokich rzesz duchowieństwa katolickiego.

W Duesseldorfie aresztowano księdza katolickiego, podejrzanego o prowadzenie działalności antypaństwowej. W Kaiserlautern aresztowano 11 osób, między innymi miejscowego proboszcza Wagnera i proboszcza w Hohenecken Manna. W Julich władze nie pozwoliły na urządzenie diecezjalnego zjazdu katolickiego.

Wirtemberski minister aresztował sze reg księży prefektów, odbierając im prawo nauczania. W piśmie do kurji biskupiej w Rottenburgu minister domaga się przeniesienia tych księży.

Dalsze aresztowania w toku. Organ bawarskiego ministerstwa oświaty — „Beierische Ostwacht” zarzuca bawarskiej partii ludowej uprawianie polityki separatystycznej, przez utrzymywanie kontaktu z partią chrześcijańską — „Niederrhein” w Austrii i dążenia do odłączenia Bawarii od Rzeszy. Pismo traktuje to stanowisko jako zdradę stanu.

Berlin, 22 czerwca. Przywódca narodowo - socjalistycznego „Frontu Pracy” Ley zapowiedział w ogłoszonej przez siebie odezwie, że w czasie do 1 sierpnia we wszystkich

organizacjach robotniczych, a zwłaszcza w dawnych związkach zawodowych przeprowadzona zostanie czystka zmierzająca do usunięcia elementów niepowiernych.

Wszyscy członkowie dawnej partii socjal - demokratycznej i innych partii mieszczańskich zostaną zastąpieni przez członków partii narodowo - socjalistycznej.

Partja socjal demokratyczna jest nielegalna na całym obszarze Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 22 czerwca. Rząd Rzeszy wydał rozporządzenie zakazujące wszelkiej działalności partii socjal - demokratycznej na obszarze całej Rzeszy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy zwróciło się do rządów krajów związkowych o ogłoszenie odpowiednich zarządzeń w stosunku do krajowych partii socjal - demokratycznych.

Członkowie partii socjal - demokra-

Berlin, 22 czerwca. Z Tuebingen donoszą, że aresztowano tu niejakiego Alfreda Schneidera pod zarzutem wydania w roku 1924 Schlagettera okupacyjnym wojskiem francuskim.

Berlin, 22 czerwca. Rada miejska Monachjum przystąpiła do usunięcia z cmentarza pomnika

pierwszego prezydenta republiki bawarskiej Kurta Eisnera oraz znanego działacza socjalistycznego Laudanera, morderczynie przez monarchistów roku 1919.

Urny z prochami postanowiono dać do dyspozycji żydowskiej gminie wyznaniowej w Monachjum. Ponadto rada miejska postanowiła zastąpić te ulice z napisami łacińskimi, tablicami gotyckimi.

Ulicę Stresemanna i Eberta została przemianowana na ulicę von der Goltza i Horsta Wessela.

Berlin, 22 czerwca. Na zebraniu nowopowstałej grupy konserwatywnej „Krzyża i Orła” kanclerz Papen oświadczył, że w Niemczech niema miejsca na utworzenie stronnictwa katolickiego, jednak niecznie jest zorganizowanie stronnictwa o programie w duchu katolickim.

Marszałek Piłsudski zaproszony na zjazd żydów, b. uczestników wojny.

Warszawa, 22 czerwca. Dziś przybyła do Belwederu delegacja zarządu głównego związku byłych uczestników wojny o niepodległość Polski, celem zaproszenia Marszałka Piłsudskiego na zjazd związku.

Również przybyła do Belwederu delegacja związku bezrobotnych, która się łodzią zagłową „Jolanta” na śródmorza do Gdyni.

Zakup podkładów kolejowych ożywi rynek drzewny.

Warszawa, 22 czerwca. (B) Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów zalecono polskim kolejom państwowym zakupienie w roku budżetowym 1933 - 1934 około 300.000 sztuk podkładów normalnotorowych drzewnych.

Zakupy te będą posiadały duże znaczenie dla polskiego rynku drzewnego, wpływając na odciążenie nagromadzonych zapasów drzewa i przedewszystkiem na kształtowanie się cen na wewnętrznym rynku drzewnym.

Podkłady będą użyte przy budowie nowych linii kolejowych Warszawa - Radom i Kraków - Miechów.

Gest. Paderewskiego w oświetleniu prasy angielskiej

Londyn, 22 czerwca. Omawiając koncert Paderewskiego w Paryżu na rzecz komitetu pomocy dom - ucieklarom z Niemiec, „Manchester Guardian” nazywa czyn Paderewskiego faktem bez precedensu, wskazując jednocześnie na różnicę kulturalną między Polską a Niemcami.

Manifestacyjny pogrzeb zabitego policjanta.

Rzeszów, 22 czerwca. Pogrzeb starszego posterunkowego p. Józefa Reymana, stał się wielką manifestacją społeczeństwa rzeszawskiego, raz wyrazem hołdu dla ofiary obywatelskiej.

W pogrzebie wzięło udział około 15.000 ludzi, m. innymi woj. lwowski delegat M.S. Wew. Kucharski, naczelny wydz. bezpieczeństwa Sochański, starsza Frydrych, delegacje wojska, władz samorządowych, przedstawiciele sądownictwa, dyrektorzy szkół oraz liczne organizacje i związki społeczne.

Kiedy będzie wznowiona konferencja rozbrojeniowa?

Paryż, 22 czerwca. Dziennik „L'oeuvre” donosi z Londynu, że przedstawiciele mocarstw wywie rają presję na Hendersona, aby konferencja rozbrojeniowa wznowiła obrady dopiero jesienią. Wśród członków konferencji londyńskiej, biorącej udział również w konferencji rozbrojeniowej istnieje

je obawa, że w razie rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej w lipcu r.b. grozi jej rozbięcie.

Min. Neurath oświadczył, że gdyby konferencja nie zebrała się w lipcu Niemcy zaczną się uzbrajać na własną rękę.

Rumunia zakupuje samoloty polskie.

Warszawa, 22 czerwca. W niedzielę przybywa do Warszawy książę Mikołaj.

Legacja 10 wyższych oficerów lotnictwa rumuńskiego, która z szefem rumuńskiego lotnictwa cywilnego ministrem Irinescu na czele i szefem rumuńskiego lotnictwa wojskowego gen. Sichtiu na czele spędziła w Warszawie cztery dni na oglądaniu nowych typów samolotów polskich, produkowanych w Państwowych Zakładach Lotniczych. Delegacja rumuńska udała się lotem okrężnym przez Kraków i Lwów do Bukaresztu.

Dowiadujemy się, że celem pobytu rumuńskiej misji lotniczej w Warszawie

było przygotowanie do zamówienia w Polsce dla potrzeb armii rumuńskiej kilkudziesięciu samolotów konstrukcji i fabrykacji polskiej.

W najbliższą niedzielę przybędzie do Warszawy brat króla rumuńskiego, książę Michał, który jest inspektorem naczelnym lotnictwa rumuńskiego i ma ostatecznie wyrazić swoją zgodę na dokonanie w państwowych zakładach lotniczych zamówień.

W poerwszej serii armia rumuńska ma zamówić 80 płatowców, a jeśli okażą się one przydatne dla potrzeb armii rumuńskiej, wówczas nastąpić mają dalsze zamówienia.

Nowy lot przez Atlantyk z Nowego Jorku do Rzymu.

Rzym, 22 czerwca. Nadeszła wiadomość z Nowego Jorku że pilot amerykański Rogers Williams wyruszy dnia 24 b.m. z lądowiska w Nowym Jorku na przelot do Rzymu bez lądowania.

W kabinie pilotów samolotu Williamsa zainstalowany został tak zwany pilot automatyczny. Towarzyszyć będzie Williamsowi w przelocie pilot włoski kpt. Piotr Bonelli.

W drodze powrotnej William zamierza dokonać przelotu Rzym - Chicago bez lądowania.

Williams już raz przeleciał Atlantyk przed dwoma laty, lecąc z pilotem Yancey'em na samolocie „Pathfinder”.

Lotnicy wylecieli z Nowego Jorku, a wylądowali na plaży w Comillas w Hiszpanji z powodu wyczerpania się benzyny.

Pogrzeb Klary Zetkin w Moskwie odbył się z honorami wojskowymi.

Moskwa, 22 czerwca. Dziś w Moskwie odbył się z honorami wojskowymi pogrzeb Klary Zetkin.

W pogrzebie wzięli udział najwyżsi dygnitarze sowieccy ze Stalinem, Kalininem i Mołotowem na czele, oraz tłumy publiczności.

Urny z prochami umieszczono na Czerwonym Placu w murach Kremla. Ulice któremi przeciągał kondukt były silnie strzeżone. Milicja zakazała otwierania okien widocznie w obawie zamachu na któregoś z wysokich dygnitarzy.

LUNA
Dzisiaj i dni następnym!

Cohn i Kelly w Tarapatach w rol. G. GEORG SIDNEY I CHARLIE MURRAY.
II. MIŁOŚĆ W PRZYRODZIE
Początek o godz. 4 pp. pol. w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12-iej. Ceny miejsc znacznie obniżone

„Płomienie Zemsty”

— to powieść o młodym, pięknym amerykańczynie, który jest narzędziem zemsty w rękach swej matki. Dla niej dokonuje niesłychanie śmiałych napałów, wdrapując się po fasadach drapaczy chmur, dla niej poświęca swą wielką miłość, dla niej wreszcie traci życie w tragicznej walce napowietrznej. Całość tej nadzwyczaj interesującej powieści, odzwierciedlającej życie wyższych sfer amerykańskich drukowana jest w całości w N-rze 4-ym tygodnika

„Co tydzień powieść”

który nadto zawiera bogaty dział humoru, wiadomości ze świata i rozrywki umysłowe z nagrodami.

Cena numeru w trójbarwnej okładce kolorowej — 30 groszy.

Do nabycia we wszystkich kioskach i koszykach gazetowych w całej Polsce.

W OJCZYŹNIE SWASTYKI.

Korespondent tygodnika paryskiego "Gringoire", p. Ksawery de Hauteclouque spędził kilka tygodni w Niemczech celu przyjrzenia się zbliska regimowi hitlerowskiemu. Z nastawienia i poglądów konserwatysta, p. de Hauteclouque, daleki od sympatii dla hitlerizmu, stara się być obiektywnym w ocenie stosunków i ludzi, powstrzymując się od zabarwiania faktów przymiotnikami.

„Widzem jestem tylko i świadkiem, niczem więcej”, — oświadcza na wstępie. „Na cóż-by się przydało wyklinać? Na wschodzie rodzi się cyklon. Nie akompanujemy bezcelowym krzykiem echem grzmotów. Postarajmy się raczej zrozumieć to, co oglądamy”.

De Hauteclouque postawił sobie za zadanie dotrzeć jaknajbliżej do sfer rządzących, do hitlerowskich kół kierowniczych. Jako atuty w tej grze, i to wylicza osobliwe światło na psychologię hitlerowców, uważał korespondent francuski swój tytuł hrabiowski, odznaczona wojskowe b. frontowca, stopień porucznika kawalerji! Wszystkie te cechy, plus znajomość języka i literatury niemieckiej, miały zabezpieczyć korespondenta przed zarzutem sympatii dla partji lewicowych lub tego, co się w Niemczech określa z pogardą jako „parafizyzm”.

Droga do Berlina zaprowadziła p. de Hauteclouque do Wiednia. Tu spotkał się u jednego ze swoich znajomych z rektorem pewnego uniwersytetu niemieckiego, „urlopowanym” przymusowo. Rektor, należący do obozu junków zarówno z poglądów jak i z urodzenia, zwolennik Papena, wyrażał się z entuzjazmem o Reichswehrze, w której widzi jedyną broń przeciwko Hitlerowi. Perspektywa konfliktu zbrojnego między regularnymi wojskami gen. Blomberga a armją brązowych koszul wydaje się rektorowi pełną miłą nadzieją. Gdy p. de Hauteclouque wtrącił do rozmowy nazwisko Einsteina, rektor zareplikował:

— Szkoda, że ten przybłąda Einstein nie wrócił do Berlina. Powiesiłbym go rozkoszą na stryczku pod bramą Brandenburską!

O Polsce i Polakach wyraża się luminararz wiedzy czystej z pasją i nienawiścią.

Rektor boi się hitlerowców, widma szpiegów przesładują go nawet tutaj, w jadalni wiedeńskiego domu.

— He, nie zna pan chyba mojego nazwiska? Gdyby wiedziano, że rozmawiam o polityce z Francuzem, rozstrzelaliby mnie.

W Berlinie korespondent gości u barona v. Dargesta (?); tu spotyka się z b. oficerem dragonów cesarskich i z b. huzarem. Wszyscy trzej należą do sfery ludzi bardzo zamożnych, a huzar i baron do arystokracji. Wszyscy też należą do partji narodowo - socjalistycznej.

Eks-dragon, syn milionera - przemysłowca, liberala z wychowania, arystokrata z przyzwyczajenia, oddał się duszą i ciałem ruchowi hitlerowskiemu, w którym widzi jedyną nadzieję rozwiązania... tragicznego.

— Tak, — mówi — wasz Paryż to nie tylko miasto, miasto par excellence, to życie, koncepcja życia, jakiej my już więcej nie zobaczymy i nie doznamy. Dla nas, ludzi kulturalnych, nie masz kraju miłszego niż kraje demokratyczne.

ne. Ale to wszystko jest u nas już tylko przeszłością.

Dalej opisuje de Hauteclouque ową zbiórkę datków w dzień imienin Hitlera, opisuje Wedding, przedmieście robotnicze Berlina, ongi czerwoną twierdzę komunizmu. Rozgranicza wyraźnie szturmowców pochodzenia robotniczego od eleganckich młodzieńców z S. A., wyekwipowanych dostatnio.

Rozgromienie socjaldemokracji przez hitlerowców nie napawa wcale zachwytem kapitalistów.

„Socjalizm niemiecki nie wydawał mi się tak niebezpiecznym wówczas, gdy był międzynarodowym. Miał przed sobą olbrzymie cele i zadania, które rozprasały jego wysiłki. Teraz, gdy stał się „narodowym”, pole jego obstrzału zwięzło się i obawiam się, że obstrzał ten będzie bardziej skuteczny i celny”.

Tak ocenia sytuację rozmówca korespondenta, wielki przemysłowiec, członek partji narodowo - niemieckiej, partyzant Hugenerga.

Wędrowki po Berlinie, który się bawi w nocy, zaprowadziły de Hauteclouque do kabaretów w dzielnicy Kurfurstendamm i Taubentzenstrasse. Wrażenia swoje kondensuje w zdaniu:

„Prosektorjum wydało mi się wesołym miasteczkiem w porównaniu z temi zakładami rozrywki”.

Nie to, aby luksus i zabawa znikły

zupelnie z powierzchni Berlina, ale powlokły się krepą, przycichły. Ton nadają miastu masy, masy umundurowanych szturmowców w czasie wystąpień i masy bezrobotne, głodne, a oczekujące od Hitlera „chleba i pracy” oblecanych.

Wrażenia i obserwacje korespondenta paryskiego sprowadzają się w pierwszej części jego reportażu do stwierdzenia faktu obiektywnego, iż tak czy owak teraz dopiero po r. 1918 masy niemieckie ludowe wyprowadzone zostały na widowie i pchnięte w ruch pod hasłami, które rzucone w nie pękały niby granaty ręczne.

Jaki charakter w dalszym swym przebiegu będzie miał przewrót hitlerowski, o tem pozwala sądzić z pewnym prawdopodobieństwem wypowiedzenie się przemysłowca, cytowane wyżej, jak również oświadczenie oficjalne prezesa landtagu wirtemburskiego, Waldmanna, złożone przezeń na zjeździe urzędników państwowych w Sztutgarcie.

Jako cele wytyczne ruchu narodowo - socjalistycznego określił mówca następujące pięć punktów:

1) Zasada powszechności, t. j. nie tylko rozwiązania partji marksistowskich ale i likwidacja wszystkich pozostałych partji mieszczańskich.

2) Likwidacja wszystkich węzłów łączności międzynarodowej. Dotyczy

to nie tylko marksizmu, lecz również związków kulturalnych żydowskich i łóż masońskich.

3) Zasypanie przepaści między Stanami, klasami i zawodami, jak również między wyznaniem, a więc stworzenie wspólnoty ludowej.

4) Usunięcie systemu gospodarczego liberalistycznego i kapitalistycznego.

5) Usunięcie systemu demokratycznego - parlamentarnego.

Największy nacisk położony został dotychczas na osiągnięcie celów wskazanych w punkcie pierwszym, drugim i piątym.

Ilustracja wysiłków czynionych dla zrealizowania celu zawartego w punkcie trzecim jest między innymi odebranie debitu pocztowego w Niemczech 259 dziennikom i periodykom zagranicznym (w tem 98 czechosłowackim).

Co będzie uczynione dla zrealizowania decydującego „być” lub „nie być” hitleryzmu punktu czwartego, dla nasycenia głodu pracy i chleba rozbujanych mas — o tem mają zawyrokować żądane przez Hitlera w jego ostatniej mowie w Erfurcie cztery lata pracy zbiorowej dla przebudowy trzeciej Rzeszy.

Co z tego wyniknie: pokój czy wojna, wojna nazewnątrz czy wojna domowa? — odpowiedź na to pytanie spoczywa jeszcze w mrokach rodzącej się przyszłości.

W. P-ski.

Organizacja handlu zamorskiego w Polsce powstała w Warszawie. — W skład jej weszli przedstawiciele wszystkich gałęzi przemysłu.

Warszawa, 22 czerwca.

Polska dotychczas nie prowadziła bezpośredniego handlu z krajami zamorskimi mimo, że sprowadza z wielu tych krajów bardzo znaczne ilości surowców, a wywozi na te rynki niewspółmiernie mniejsze ilości swoich towarów. W rezultacie bilans obrotów handlowych z temi krajami jest dla Polski stale ujemny. Osiągnąć dodatnie rezultaty w tej dziedzinie można tylko przez związanie branżo w zainteresowanych eksporterów, jak i importerów, tak, aby do pracy eksportowej wciągnąć te organizacje handlowe cudzoziemskie, które głównie prowadzą import surowców kolonialnych do Polski.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach powstała taka organizacja p. n. „Kom-

panja handlu zamorskiego”, łącząca z jednej strony przedstawicieli polskiego handlu kolonialnego a z drugiej przedstawicieli najbardziej zainteresowanych w eksporcie gałęzi polskiego przemysłu, jak hutnictwa, przemysłu chemicznego i tekstylnego.

Na czele nowej polskiej placówki eksportowej stanęli p.p.: sen. J. Targowski — prezes rady nadzorczej, nowej organizacji, a jako członkowie tej rady: prof. W. Fajans — prezes Związku Banków w Polsce, dyr. dr. J. Wedel — prezes Zw. Fabryk Cukierniczych w Polsce, Kr. hr. Ostrowski — prezes Rady Naczelnej Związków Drzewnych, A. Barszczewski — dyr. Związku Polskiego Przemysłu Chemicznego, M. Niemczewski — przedstawiciel bielskiego przemysłu włókienniczego, J. Jakubowski — dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, inż. H. Bayer i dr. H. Berkowicz — przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego, J. Dębicki — dyr. Związku Eksportowego Polskich Hut Żelaznych, oraz kilku wybitnych przedstawicieli kuźnictwa z Katowic, Krakowa i Gdyni. W skład zarządu weszli p.p.: prezes St. Hirszel, dyr. W. Birnbaum, dyr. Z. Tomczak i dyr. St. Lambert.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 1 milion zł. Nowa organizacja handlu zamorskiego dokonała już pierwszych transakcyj eksportowych na rynki państw zamorskich. Plan eksportowy nowej placówki został przed kilku dniami zaaprobowany przez ministra przemysłu i handlu dr. F. Zarzyckiego.

Organizacja Kompanji Handlu Zamorskiego oparta jest na wzorach analogicznych placówek zagranicą, jak w Anglii i Japonji i główną swą działalność rozwijać będzie w tych krajach, które produkują kawę, kakao i herbatę.

Prokurator żąda wyroku skazującego w procesie przeciw terrorystom ukraińskim.

W czasie dzisiejszej rozprawy przeciwko sprawcom napadu na pocztę w Gródzku Jagiellońskim w dalszym ciągu przemawiał prokurator Mostowski, stwierdzając, że główną przyczyną, że ci młodzi chłopcy chwycili się metod przestępczych jest literatura nielegalna i

Lwów, 22 czerwca.

postanowienia U.O.W. pragnącej zebrać za wszelką cenę 1 milion zł. na agitację wywrotową

Objęcie władzy przez hitlerowców w Gdańsku jest skandalem — twierdzi prasa paryska.

Paryż, 22 czerwca.

Prasa zamieszcza obszerny komentarz do opinowania przez hitlerowców władzy w wolnym mieście „Le Quotidien” wyraża opinię, że stosunki polsko-gdańskie i deklaracja Rauschinga nie wzbudzają wiele zaufania. L'Ordre nazywa dojście do władzy hitlerowców w Gdańsku — skandalem. Wszystko co się dzieje w Gdańsku jest przyczyną ze strony „Dziennika Narodowego”

Prokurator wskazuje jako na główne go sprawcę napadu i przywódcę oskarżonego Kossaka. Charakteryzując oskarżonego Motyka prokurator oświadcza, że człowiek ten budzi odrazę. Zeznania jego silnie obciążają jego towarzyszy. O nie oskarżony Motyka przez obciążanie swych towarzyszy liczył na złagodzenie wyroku, to się mylił. W Polsce powyższych metod się nie stosuje.

Zwracając się do ławy przysięgłych prokurator żąda wyroku zasądzonego. Po przerwie rozpoczęły się mowy obrońców.

Giełda pieniężna w soboty nieczynna.

Warszawa, 22 czerwca.

Na mocy decyzji rady giełdy pieniężnej w Warszawie, poczynając od 1 lipca do 1 września r.b. zebrania giełdy pieniężnej w dni sobotnie, nie będą odby-

Skarga polaków z niemieckiego Górnego Śląska.

Genewa, 22 czerwca.

Do Genewy nadeszła wiadomość o skardze związku polaków z Górnego Śląska opolskiego, złożonej na ręce prezydenta komisji mieszanej Calondera, a dotyczącej niejakiego dr. Kwoczki, lekarza zatrudnionego w Kasie Chorych, który otrzymał od związku lekarzy pismo, zwalniające go ze stanowiska rzekomo za przynależność do partji komunistycznej.

Dr. Kwoczka nie brał wcale udziału w partji komunistycznej, a przeciwnie stał na czele ruchu narodowego i szeregu organizacji polskich.

Poseł Łukasiewicz powrócił do Moskwy.

Moskwa, 22 czerwca.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Łukasiewicz powrócił do Moskwy i objął t-

Dalsze oszczędności. Redukcja dodatku miejskiego dla pracowników.

(i) Jak się dowiadujemy, na skutek wniosku komisji oszczędnościowej, urząd wojewódzki przesłał do magistratu polecenie, aby — celem dalszej redukcji budżetu — zmniejszyć o 5 procent dodatek komunalny dla pracowników miejskich.

W związku z tem wczoraj interwenjowała u prez. Ziemięckiego delegacja zrzeszenia pracowników miejskich, prosząc o niewprowadzanie w życie tego zarządzenia do czasu póki nie nastąpi decyzja ministerstwa spraw wewnętrznych, do którego odwołało się zrzeszenie pracowników.

Prez. Ziemięcki obiecał spełnić te życzenie i w ciągu 3 miesięcy nie zmniejszać dodatku komunalnego.

1.000 obozów harcerskich na terenie całego kraju.

Na terenie całego kraju zorganizowanych zostało około 1.000 obozów harcerskich, z których większość rozpoczęła się już wobec wcześniejszego terminu wakacyj szkolnych. W obozach tych znajduje się około 25.000 harcerzy i 8.000 harcerek.

Przy organizowaniu akcji obozowej wzięto specjalnie pod uwagę teren Kresów Wschodnich i Huculszczyzny, gdzie poza charakterem wypoczynkowym i wychowawczym obozów młodzież harcerska ma za zadanie pracę kulturalną wśród miejscowej ludności.

W porozumieniu z władzami szkolnymi zorganizowano również szereg kursów dla instruktorów harcerskich. Akcja ta obejmuje 16 kursów dla niższych instruktorów, 20 kursów dla drużynowych oraz 5 kursów specjalnych dla nauczycieli szkół powszechnych i ogólnokształcących, które zaznaczyć mają nauczycielstwo z zadaniami i ogólnym charakterem ruchu harcerskiego.

Ponadto zorganizowano akcję kursów żeglarskich. Obecnie odbywa się w Gdyni informacyjny morski kurs żeglarski, w którym biorą udział m. in.: przewodniczący Z. H. P., woj. Grażyński, naczelnik głównej kwatery harcerzy, sędzia Olbromski. W okresie letnim odbędą się jeszcze cztery kursy żeglarskie.

Sobótki w Rudzie Pabjanickiej.

Dorocznym zwyczajem Łódzki Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządza w Noc Świętojańską, 24 czerwca 1933 r. „Sobótki“ na stawie p. Stefankiego w Rudzie Pabjanickiej cieszące się z dawien dawna olbrzymim powodzeniem.

Łódź, upośledzona przez naturę, pozbawiona rzeki, raz do roku, w czasie „Sobótek“ ma możliwość użyć przyjemności tak całkowicie różnej od jej codziennego życia, która każe jej przypomnieć szerokie obszary morza, czy cichy, wieczorny szmer rzek.

O godz. 18-ej gdy słońce chyli się ku zachodowi nastąpi podniesienie bandery. Oczekiwanie zachodu skróca dwie orkiestry.

Równo z zachodem, gdy słońce już się skryje, zapłoną na brzegach beczki smolne. Korowód łodzi ukwieconych i iluminowanych będzie walczyć z sobą o pierwszeństwo w pięknie i pomysłowości. Mnóstwo rakiet kolorowych, szmermeli i młynków, fontann ognistych, petard przeniesie wszystkich hen, poza codzienność.

Ukoronowaniem nocy będzie puszczanie wianków na wodę.

Zabawa w parku i dancing na sali trwać będą do rana.

Powrót tramwajami do Łodzi zapewnią.

Wejście tylko 49 groszy, dla szeregowych i dzieci 25 groszy.

ZE STOW. INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW.

10-te zebranie sekcji chemiczno-włókienniczej Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów w Łodzi odbędzie się we wtorek, dnia 27 czerwca r. o godz. 21-ej w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 32.

Na porządku dziennym zebrania dalszy ciąg oraz zakończenie odczytu inż. Altmana p. t. „Teoria Ostwalda o kolorach“.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Waszym obowiązkiem jest--nienawidzieć wszystkich, którzy ośmielają się myśleć inaczej. — Dzieci będą odebrane rodzicom.

Radykalny przewrót w Niemczech.

Berlin, w czerwcu
Gdy zagraniczna opinia publiczna z zainteresowaniem czytała wszystkie wiadomości o pobycie węgierskiego premiera Gömbösa w Niemczech, prasa niemiecka miała inną sensację, którą było znamienne przemówienie Hitlera w Erfurcie, przyjęte burzliwym aplau-

zem hackenkreuzlerów. Nowe przemówienie Hitlera ma doniosłe znaczenie wewnętrzno - polityczne, bowiem jest ono usankcjonowaniem radykalnej polityki, jaką w ostatnich czasach partja nar. - socjalistyczna prowadzi i oznacza nowy okres hitlerowskiego reżymu. Całe życie ma być dostosowane do

programu swastyki. Swastyce poddać się muszą dorośli, w duchu swastyki wychowywane mają być dzieci. Rodzicom, którzy nie potrafili się dostosować, odebrane będą dzieci i wychowywane będą w specjalnych zakładach w duchu hitlerizmu.

Obserwator wewnętrzny reżymu politycznego Niemiec coraz wyraźniej widzi, że hitlerowski ruch, po objęciu władzy przez Hitlera, nie wszedł w spokojniejszą fazę, lecz przeciwnie wkroczył na tory rewolucyjnego radykalizmu. Radykalizm hitlerowski przedstawia się w wrogim tonie wobec wszystkich innych ugrupowań. Ta sama broń, jaką walczyli z komunistami i socjaldemokratami, walczy obecnie z katolikami i nienawidzi z jakiegoś odnoszonego się do żydów, daje się obecnie nie we znaki katolicyzmowi.

Konflikt z Austrią tylko jeszcze bardziej podrażnił hitlerowców. Jeszcze lutym b. r. Göring uważany był za głównego rzecznika radykalizmu, a dziś sytuacja jest tego rodzaju, że jest on raczej przedstawicielem umiarkowanego skrzydła partji. Radykalne elementy zdobywają w partji coraz większe wpływy. Kierownictwo partji posłusznie wykonuje ich zlecenia.

Nietylko zresztą mowa Hitlera. Erfurcie jest wyrazem prądów hitlerowskich. Radykalizm odzwierciedla się w przemówieniach innych wodzów. Namiestnik Rzeszy w Turyngu Sauckel mówił na zgromadzeniu okręgowym przywódców hitlerowskich w Weimrze, że obowiązkiem hitlerowców jest nienawidzieć wszystko, co nie jest podporządkowane. W Turynji nie wolno myśleć inaczej, jak tylko po hitlerowski. Kto inaczej odważyłby się myśleć, ten niechaj nosi na czole wypaloną piętno zdraycy. Również Dr. Goebbels mówił w Hamburgu nadzwyczajnie radykalnie i oświadczył, że wszelkie w tym roku poczynione zostaną takież sunięcia w życiu publicznym, że dotychczasowe sukcesy będą wobec nich znikome.

Nowy kurs znajduje swój wyraz również w różnych zarządzeniach. Ostra ofenzywa podjęta przeciwko katolicyzmowi świadczy o tem, że hitleryzm przygotowany jest do walki. Kierownicze czynniki i organa władzy wstępują ostro przeciwko organizacjom katolickim, które dotychczas jeszcze były tolerowane.

Przed kilku dniami zamianowano przywódcę młodzieży hitlerowskiej Schiracha, dwudziestoseściolatek, młodzieńca, któremu podlegała będąca w Niemczech. Praktycznie oznacza to koniec. Istotnie też rozwiązano szereg organizacji młodzieży, a akcja w tym kierunku prowadzona jest nadal. Nowy kierownik młodzieży, rozwiązując stowarzyszenie wielkoniemieckiej młodzieży admirała Trotha oświadczył, że w Niemczech wytepienie zostaną wszystkie organizacje, które nie odnoszą się do hitleryzmu. Również w Meklenburgu i Lubecze namiestnik rozwiązał wszystkie niehitlerowskie organizacje młodzieży. Nie oszczędzono nawet Stahlhelmu. W ostatnich dniach rozwiązano sześć jego organizacji w Prusach wschodnich i Brunświku. Rozwiązuje się nawet chrześcijańskie organizacje charytatywne. Wszędzie narodził się nowy ludźle, wierni reżymowi hitlerowskiemu.

W pismach niemieckich pojawiają się wiadomości o przygotowaniu do reformy szkół wyższych. Po usunięciu niehitlerowskich profesorów, dotychczas mają być zmianą doleże. W Prusach mają być zrównane płace profesorów i docentów. Płace profesorów będą obniżone a płace docentów podwyższone, tak aby były na tej samej wysokości. Cel jest jasny. Chodzi o wyeliminowanie z pozycji młodzieży, wśród której hitlerowcy znajdują największe oparcie.

Zygm. Różycki.

Wzruszeni ciosem jaki dotknął życzliwego nam pana S. FUCHSA z powodu zgonu Jego ojca

B. P.

Mojżesza Fuchsa

składamy wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja Kina „CAPITOL”

Niestłychana demonstracja antypolska

załogi okrętu niemieckiego „Elbing“

Warszawa, 22 czerwca.

(B) Do Warszawy nadeszła dzisiaj wiadomość o charakterystycznym incydencie, jaki wydarzył się w porcie gdańskim.

Podczas przejazdu przez port gdański torpedowca polskiego „Kujawiak”, mijający go statek niemiecki „Elbing”, wbrew przepisom i zwyczajom między-

narodowym, nie salutował statku wojennego polskiego, a zgromadzona na pokładzie załoga okrętu niemieckiego, odwróciła się demonstracyjnie do przepływającego statku polskiego tyłem.

Należy jednak dodać, że wszystkie statki gdańskie, mijające „Kujawiaka”, oddały mu przepisowe honory i nawzajem były przezeń salutowane.

Dwaj cesarowie.



Podczas niedawno odbytej w Rzymie parady wojskowej sfotografowano Mussoliniego obok posągu Cezara. Zdjęcie bardzo się Włochom spodobało i wywołało liczne ożywione komentarze.

Sąd doraźny w Ostrowiu

nad zabójcą ś. p. sędziego Arendta

Ostrów, 22 czerwca.

W dniu dzisiejszym o g. 9 rano rozpoczyna się w trybie doraźnym w Ostrowiu rozprawa przeciwko zabójcy ś. p. sędziego Arendta z Krotoszyna, rolnikowi Walentemu Ramledze.

Rozprawie, przewodniczy prezes są-

du okręgowego, sędzia Leon Plejewski. Oskarża szef prokuratury, prok. Motl.

Oskarżonemu grozi kara śmierci. W przewidywaniu licznej publiczności, wstęp na salę rozpraw ograniczony i tylko za kartkami wstępu.

LIKWIDATOR KULTURY I OŚWIATY.

Dwa znamienne wnioski p. ławnika Smolika. — Teatr Miejski będzie przeniesiony do „Scali”.

Uporządkowanie dworców łódzkich.

W dniu wczorajszym odbyło się, pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego, plenarne posiedzenie magistratu, na którym rozpatrzono i uchwalono szereg ważnych spraw z zakresu gospodarki miejskiej.

Przedewszystkiem zajęto się sprawą dyrekcji teatru miejskiego na rok przyszły. Wydawało się, że sprawa ta już została definitywnie załatwiona i kontrakt z dyr. Kazimierzem Wroczyńskim podpisany, gdy w ostatniej chwili magistrat postanowił zmienić niektóre punkty umowy. Z tego właśnie względu sprawa ta znalazła się poraz wtóry na porządku dziennym.

Ostatecznie postanowiono oddać teatr dyr. Wroczyńskiemu na okres od 1 października do 31 sierpnia, t. j. na 11 miesięcy. Dotychczas sezon teatralny trwał, łącznie z okresem wstępnym — 13 miesięcy. Następnie zdecydowano zredukować subwencję miast 120.000 zł. rocznie udzielić tylko 102.000 zł.

Na dekorację suma pozostała ta sama, w wysokości 25.000 zł.

Najważniejszą inowacją, jaką w tej sprawie uchwalono, jest zmiana siedziby teatru miejskiego. Postanowiono zlikwidować kontrakt z p. Celmajstrem na dzierżawę dotychczasowego gmachu teatralnego i zawrzeć umowę z właścicielem teatru „Scala” przy ul. Śródmiejskiej, wychodząc z założenia, że ten gmach będzie się lepiej nadawał na siedzibę jedyne w Łodzi teatru miejskiego.

Z kolei rozpatrzono sprawę uporządkowania dzielnic przydworcowych w Łodzi, co jest ważne z tego względu, iż robo-

ty na obu dworcach mają być przeprowadzone jeszcze w ciągu bieżącego lata.

Jeśli chodzi o dworzec Fabryczny, postanowiono rozebrać parkan murywany dokoła ogrodu Kolejowego, na placu w tym ogrodzie, na którym miał stanąć gmach teatru, założony będzie skwer, a plac przydworcowy będzie tak uregulowany, by ze stacji do miasta można było przejść przez zadrzewiony zieleniec, będący dziś ogrodem. W związku z tem ulegnie przebudowie również tor tramwajowy przed dworcem Fabrycznym. Dotychczasowy ogród - zieleniec będzie przedłużony na tereny, otaczające dworzec, gdzie niegdyś były bocznice kolejowe.

Co się tyczy dworca Kaliskiego, — przepływająca tam w głębokim wykopie cuchnąca rzeczułka zostanie całkowicie zasypana. Ulica Kopernika będzie doprowadzona skośnie do wiaduktu kolejowego, wobec czego tramwaj skierowany będzie prostą drogą, miast okrążyć plac, jak to ma miejsce obecnie. Następnie na placu przydworcowym oraz na placu nad kanałem rzeczonym urządzone zostaną skwery. Roboty te postanowiono powierzyć wydziałom budownictwa i plantacji miejskich z tem, że zostaną one natychmiast rozpoczęte.

Łącznie z tą sprawą rozpatrzono jeszcze podanie zarządu klubu sportowego ŁKS, który dzierżawi od miasta wielkie tereny przy Al. Unji, o przedłużenie dzierżawy na lat 15. ŁKS motywuje swą prośbę tem, iż zamierza dokonać na terenach tych kosztownych inwestycji, zbudować kryte trybuny, urządzić tor kolarski oraz otoczyć stadion murywanym parkanem. Ponieważ Łódź nie ma dotąd reprezentacyjnego stadionu, który w przyszłości zbudowany będzie w parku Ludowym na Pole-

siu Konstantynowskim, magistrat postanowił uwzględnić tę prośbę.

Wśród powszechnej uwagi ławnik wydziału oświaty i kultury, p. Smolik, zaczął referować swój projekt całkowitej

likwidacji miejskiego kina oświatowego. Przedstawił zestawienie wydatków i wpływów i wykazał, że przedsiębiorstwo to jest deficytowe, wobec czego nie powinno być dłużej utrzymywane przez miasto. Ale, przedkładając tę sprawę, p. ławnik Smolik nie przyznał się do tego, że za spadek frekwencji w kinie oświatowym ponosi on pewną winę. Nie przedłożył bilansów lat poprzednich, z ubiegłej kadencji oraz z pierwszych lat kadencji bieżącej, kiedy kinem tem się nie interesował. Wówczas kino to rozwijało się wspaniale. Nie próbowało bowiem konkurować z kinami prywatnymi, lecz dawało specjalne programy, wyświetlało specjalne filmy, które cieszyły się wielkim powodzeniem wśród ludności robotniczej i tem samem spełniało swe zadanie. Tak było do czasu, gdy kinem zainteresował się p. ławnik Smolik, który zaczął przeprowadzać w niem wszelkiego rodzaju eksperymenty. Od tej chwili frekwencja zaczęła się systematycznie zmniejszać, aż doszło do tego, że ławnik Smolik zgłosił wniosek o likwidację pożytecznej placówki. Wniosek został uchwalony, a równocześnie postanowiono wymówić całemu personelowi, zatrudnionemu w tej instytucji.

I jeszcze jedną zamiętną uchwałę podjął wczoraj magistrat. Oto, na wniosek ławnika Smolika, postanowiono, po cząwszy od nowego roku szkolnego, wprowadzić opłatę za naukę w miejskiej szkole pracy. Przez wiele lat nauka w szkole tej była zupełnie bezpłatna. Gdy zakładano w swoim czasie tę uczelnię, inicjatorom przyświecała myśl, że miasto powinno umożliwić naukę wszystkim, tembardziej w szkole o tak pożytecznym programie, jak szkoła pracy. Dziś, przy końcu swej kadencji, magistrat uchwała wniosek ławnika Smolika, które spowodują niewątpliwie, że frekwencja uczniów w tej szkole, do której uczęszczali przedewszystkiem dzieci niezamożnych rodziców, spadnie do minimum.

W końcu, po załatwieniu spraw drobniejszych magistrat postanowił uwzględnić prośbę medyków uniwersytetu warszawskiego i przyjąć na praktykę do szpitali miejskich 3 zagranicznych studentów. Odbywa się to na podstawie wzajemnej wymiany. Studenci ci, na czas odbywania praktyki, otrzymają od miasta utrzymanie i mieszkanie zadarmo. Uchwalono również wydzierżawić we wsi Augustów duży budynek fabryczny, aby założyć tam własną be-toniarnię, do celów kanalizacyjnych i zabrukowania ulic oraz postanowiono zakupić kostkę granitową do ułożenia nowych jezdni na szeregu ulic w Łodzi. Na tem posiedzenie zakończone.

Osobiste

Komendant policji państwowej w Łodzi inspektor Anatol Niedzielski rozpoczął w dniu wczorajszym urlop wypoczynkowy. Zastępować będzie komendant w urzędowaniu komisarz Jan Frankowski.

Wczoraj powrócił z 5-tygodniowego urlopu wypoczynkowego i rozpoczął urzędowanie kierownik I brygady wydziału śledczego kom. Aleksander Sztabholz.

Wczoraj powrócił z urlopu zastępca kierownika V brygady asp. Seweryn Rosiński, który objął zastępczo kierownictwo III brygady wydziału śledczego.

Kierownik III brygady podkomisarz Edmund Brzozowski rozpoczął wczoraj urlop wypoczynkowy. (ig).

Dużuru aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), S. Gorfina (ul. Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. zymańskiego (Przędzalniana 75). (p).



Czerwiec
23
PIĄTEK

Dziś Serca Jezusowego
Jutro Sw. Jana Chrzcic.

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	9.17
Zachód księżyca	8.21
Długość dnia	21.50
Przybyło dnia	15.29

Pierwszy dzień lata.

Wczoraj, według kalendarza, mieliśmy pierwszy dzień letni. I dzień ten zawiódł pokładanych w nim nadziei. Zrządził nam bowiem pierwszy upał. O godzinie 8 rano już temperatura w Łodzi wynosiła 22 stopnie C., o 10 - 25 stopni, a w południe termometr wskazywał 29 stopni C. Miejmy nadzieję, że będziemy mieli już obecnie prawdziwe lato bez żadnych niespodzianek.

Pobór rocznika 1912.

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w piątek, dnia 23-go czerwca, przed Komisją Poborową nr. 1 (Al. Kościuszki nr. 21), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi na terenie XI-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sch, Sz, Ś, W.

Jutro, w sobotę, dnia 24-go czerwca, powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, z terenu: II, III, V, VIII, IX i XI Komisarjatów P. P., t. j. ci, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w oznaczonych terminach.

Dziś, w piątek, dnia 23-go czerwca, przed Komisją Poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa nr. 34), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi na terenie XIV Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: P, W, Z, Z, Z.

Jutro, w sobotę, dnia 24-go czerwca, powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi na terenach: I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV Komisarjatów P. P., t. j. ci poborowi, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w oznaczonych terminach.

Łódź—Moskwa.

Uruchomienie linii telefonicznej.

Wedle informacji, otrzymanych przez urząd pocztowy Nr. 1 w Łodzi, w ciągu miesiąca lipca zaprowadzona zostanie komunikacja telefoniczna między Łodzią i stolicą sowieckiej Rosji, Moskwa.

Jak dotąd w Polsce otrzymać można było połączenie telefoniczne z Moskwą tylko z kilku miast i punktów, a mianowicie: Warszawa, Białystok, Stołpce, Baranowice.

Obecnie podjęte zostały prace dla udogodnienia rozmów telefonicznych z Moskwą ze wszystkich większych miast, jak Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, Toruń, Katowice i ew. kilka innych. (ag).

Choroby zakaźne na terenie całej Polski.

Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia, w okresie od 4 do 10 bm. zarejestrowano na terenie całej Polski następującą ilość przypadków ważniejszych chorób zakaźnych:

156 przypadków duru brzuszego, 76 duru plamistego, 2 czerwonki, 296 pólony, 216 błonicy, 14 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 698 odry, 76 róży, 97 krztuśca, 10 zimnicy, 26 gorączki połogowej, 2 twardzieli, oraz po 1 przypadku włośnicy i Heine Medina.

W porównaniu z tygodniem poprzednim obserwuje się znaczny spadek liczby zachorowań na dur plamisty i krztuśca, oraz nieznaczny spadek przypadków pólony i błonicy. Liczba zachorowań na dur brzuszny wykazuje nieznaczny wzrost.

Zabójstwo kupca łódzkiego.

Zwłoki Nazarskiego znalezione w rowie przydrożnym.

(i) Uwagę przechodniów na szosie pod Pabjanicami — wzbudził wczoraj widok nogi ludzkiej, wystającej z przydrożnego rowu. Gdy pośpieszono w tym kierunku, okazało się, że w rowie leży trup jakiegoś mężczyzny w średnim wieku. Liczne rany głowy nasuwały przypuszczenie, że miało tu miejsce morderstwo.

Zawiadomiono więc natychmiast policję. Zwłoki przewieziono furmanką do Pabjanic, gdzie niezwłocznie przystąpiono do sekcji, by ustalić przyczynę zgonu.

Już w godzinę później, dzięki energicznemu dochodzeniu policji udało się ustalić tożsamość trupa, a wówczas policja stanęła przed bardzo tajemniczą, zagadkową sprawą.

Był to, jak stwierdzono, kupiec łódzki Teodor Oskar Nazarski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Brzózki 42. Prowadząc

rozległe interesy, Nazarski często wyjeżdżał do okolicznych miasteczek, gdzie utrzymywał stosunki z miejscowymi kupcami.

W ostatnich dniach zaobserwowano, że popadł w jakąś depresję duchową. Na pytania, zadawane mu w tym kierunku przez krewnych, nie chciał odpowiedzieć, przypuszczano więc, że miał jakieś niepowodzenie w interesach. Wczoraj rano oświadczył, że musi wyjechać do Pabjanic w sprawach handlowych. A w dwie godziny później we wsi Hechło pod Pabjanicami, w rowie, znaleziono jego stygnące zwłoki.

Sprawa przedstawia się niezwykle zagadkowo, tembardziej, że nie dołożono dotychczas ustalić czy p. Nazarski miał przy sobie pieniądze, czy mu coś nie zginęło, co wskazywałoby na rabunkowy charakter mordu. Dochodzenie trwa.

Z. U. P. U. podwyższa składki dla pracowników

Bezrobotni pracownicy umysłowi będą otrzymywać zasiłki w ciągu 9 miesięcy

Warszawa, 22 czerwca.

(B) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie rady ministrów, podwyższające składkę pracowników umysłowych do Z. U. P. U. do skali 2,8 proc. od uposażenia. Dotychczas składka ta wynosiła 2 proc. od uposażenia. Podwyższenie składki ubezpieczeniowej do Z. U. P. U. motywuje się wyczerpaniem kapitałów Z. U. P. U., przeznaczonych na wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Ustawowe zasiłki dla pozbawionych pracy wypłacane mają być w ciągu 6

miesiący. Dawniej, w okresach lepszej konjunktury, Z. U. P. U. wypłacał zasiłki w ciągu 9-iu miesięcy, ale ostatnio, wobec wyczerpania się kapitałów zasiłkowych, skrócił okres zasiłków do 6 miesięcy, co wywołało protesty ubezpieczonych.

Obecnie minister opieki społecznej chce wykorzystać swoje uprawnienie ustawowe do przedłużenia do 9-ciu miesięcy okresu zasiłkowego, ale w tym celu musi dostarczyć Z. U. P. U. poważniejszych wpływów. Tem właśnie tłumaczy się wprowadzenie podwyżki składki ubezpieczeniowej.



TEATR MIEJSKI

3 WYSTĘPY ALEKSANDRA WĘGIERKI I JANINY ROMANÓWNY.

Dzisiaj, w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem występy znakomych artystów warszawskich A. Węgierki i J. Romanówny, którzy zaprezentują się w świetnej 4-ro aktowej sztuce Geraldiego „Jan i Krystyna”.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach znizowanych ostatnie powtórzenia rewelacyjnych „Dziwcząt w mundurkach” z Jadzią Andrzejewską.

Na ukończeniu próby ze sztuki Afinogenowa „Dziwak” pod reż. dyr. St. Wysockiej.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Przemili, pełen zieleni i świeżego powietrza Teatr Letni w parku Staszica ciąga w dalszym ciągu tłumy Łódzian oklaskujących wesołą farsę Lacroma „Edison lub Al Capone”.

HANKA ORDONÓWNA W ŁODZI.

Przed wyjazdem zagranicę dyrekcji koncertów udało się zaprosić naszą ulubioną pieśniarkę Hankę Ordonównę na jeden występ w Łodzi, który odbędzie się w Filharmonii w środę, dnia 28 bm. Znakomita artystka wykona tym razem cały szereg nowych piosenek. Bilety na ten ze wazęch miar interesujący wieczór już nabywać można w kasie Filharmonii.

KONCERT CHÓRU ROSYJSKIEGO „WOLGA”.

W nadchodzący wtorek, dnia 27 bm. odbędzie się w sali Filharmonii koncert słynnego chóru rosyjskiego „Wolga” pod dyktando Witalija Lewickiego. Jako soliści wystąpią Jadwiga Pankiewiczowa oraz Eugenja Makaroff. W programie kompozycje Czajkowskiego, Rachmaninowa, Greczaninowa, Czerepnina, Dargomyskiego. Następnie romanse cygańskie, piosenki ukraińskie i słowiańskie. Artyści wykonają również piosenki Aleksandra Wertyńskiego na tle chóru, w pięknych oryginalnych bojarskich kostiumach. Bilety od 1 zł. sprzedaje kasa Filharmonii.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

- PIĄTEK, 23 czerwca 1933 r.
11.57-12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05-12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.25-12.35: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.35-12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.55-13.00: Dziennik Południowy.
13.00-13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05-14.55: Przerwa.
14.55-16.00: Muzyka z płyt gramofonowych.
W przerwach komunikaty łódzkie i lokalne wiadomości bieżące.
16.00-17.00: Transmisja z Ciechocinka (Park) Koncertu Popularnego.
17.00-17.15: „Przegląd wydawnictw”.
17.15-18.15: Koncert solistów. Wykonawcy: Eugeniusz Narożny (śpiew), Tadeusz Michałowicz (wiolonczela) i L. Urstein (akomp.).
18.15-18.35: „O masażu i masażystach niewidomych” — wygł. niewidomy p. Jan Wilkowiecki.
18.35-19.20: Muzyka lekka w wyk. Zdzisława i Tadeusza Górzyńskich (fort. i skrz.).
19.20-19.35: Rozmaitości.
19.35-19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40-19.55: Feljeton w rubryce „Na widnokręgu”.
20.00-20.15: Pogadanka muzyczna poświęcona wspomnieniu i twórczości Mikołaja Rómskiego-Korsakowa (w 25-tą rocznicę zgonu) — wygł. dr. Alicja Simonówna.
20.15-20.50: Koncert symfoniczny ze studja w wyk. Orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Adama Dołyżkiego i Mariji Wilkomirskiej (fort.).
20.50-21.00: Dziennik Wieczorny.
21.00-21.10: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
21.10-22.15: D. c. koncertu z Warszawy.
22.15-22.25: Muzyka taneczna.
22.25-22.35: Wiadomości sportowe.
22.35-22.40: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
22.40-23.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 15.00. TALIN. Tr. Święta Śpiewacze-go.
19.00. WIEDEN. Koncert symfoniczny.
20.25. WIEDEN. „Oelrausch”, komedia amerykańska Jacka Larrica.
20.30. STRASBURG. Tr. koncertu symfonicznego z Kasyna w Vichy.
21.00. LONDYN REGIONAL. Koncert muzyki współczesnej.
23.00. LIPSK. „Śpiewacy norymberscy” — opera Ryszarda Wagnera (akt III)

Amerykańska Sara Bernhardt
HELENA HAYES
w potężnej tragedji
Dlaczego zgrzeszyłam
W KINIE „CASINO”
z udziałem:
NEILITA MILTONA I LEVISA STONE.

Pieprzyk nad kolanem p. Zosieńki

był przyczyną tragicznej rozłąki dwóch serdecznych przyjaciół. — Bolesne rozczarowanie dzielnych kolegów — piłkarzy.

Filmujemy życie na gorącym uczynku.

Na dancjach łódzkich dobrze znano pannę Zosieńkę. Zwano ją popularnie Zośką-baletnicą. Gdy uroczę dziewczę nie tylko tańczyło z wdziękiem słofoxa, Zosieńka była żywym wcieleniem tańca, nikt lepiej od niej nie „rozumiał”, nie czuł, nie zgłębił sztuki choreograficznej.

Gdy zawodził saxofon i tętnił jazz, cała postać Zośki-baletnicy przeistaczała się. Tańczyła z werwą, żywiołowo. Czyż trzeba dodawać, że cieszyła się nie zwykłym powodzeniem. I w takiej właśnie chwili, gdy zdawało się, że Terpsychora wcieliła się w piękną Zośkę, ujrzał ją pan Adam M.

Znał się na tańcu. Był równie znakomitym tancerzem jak i futbolistą. Był chlubą swej drużyny. Elegancki, uperfumowany, gibki, uznawał tylko dwie atrakcje:

piłkę nożną i kobiety.

Pan Adam raz tylko zatańczył z Zośką-baletnicą i zakochał się aż po dziurki od nosa. Poszli razem do kina. Przyszli siedzieli cichutko, gdy na ekranie piękny Ramon Novarro całował Dolores del Rio.

Później byli w dancingu. I była już godz. 1 po północy, gdy panna Zosieńka ślicznie spowinięta w lisa (cudowna imitacja), wsiadła z panem Adamem do zamkniętego auta.

Motor warknął, taksówka potoczyła się naprzód. Pan Adam dyskretnie przesłonił okna firankami. Dalej opowiadać nie mogę. Czytelnicy muszą być domyślni. Powiem tylko, że nieco powyżej uroczego kolana pięknej Zośki odkrył zachwycony pan Adam

małeńki pieprzyk i zachwycony, przypadł doń ustami.

Zośka-baletnica nie lubiła powszedniości i nudy. Pragnęła ciągłych zmian. I pewnego dnia krucza brunetka zamieniła się w utlenioną wprawdzie, złotowłosą blondynkę. I wówczas poznał ją pan Adolf K.

I on był doskonałym tancerzem i nosił nieskazitelnie zaprasowane spodnie. I on był futbolistą, bramkarzem, który chwalił się, że nie przepuścił nigdy ani

jednej piłki. Był człowiekiem niezwykle muzykalnym, w miarę kochliwym i gdy ujrzał piękną Zosieńkę, przysiągł sobie

— Tę albo żadną. Tańczyli w dancingu upojne tango. Tulili się mocno do siebie. Szumiał im w głowie alkohol i szumiała w nich miłość. Czuli, że są zakochani.

Trzymając się za ręce, poszli do kina. Pan Adolf nie widział nawet, jak na ekranie umierała boska Greta Garbo. Szeptał do ucha swej bogdanki czule słowa. Płonął cały i gorzał. A później prosił ją na skromną kolacyjkę do swego kawalerskiego mieszkania.

Panna Zosieńka broniła się zrazu ślicznie, wzdrażała się. Ale uległa wreszcie. A następnego ranka pan Adolf o niczem innym nie myślał, jak tylko o uroczym pieprzyku nad kolankiem swej bogdanki.

I chciał los, że pan Adam i pan Adolf byli przyjaciółmi. Należeli do jednej drużyny futbolowej. Razem trenowali, biegali po polu, kopali piłkę i wreszcie usiedli razem na trawce, by nieco odpocząć. Rozmawiali o różnych rzeczach. Pan Adolf zaczął się zwierzać swemu przyjacielowi.

— Poznałem dziewczynkę. Czasem koszt. A jej pieprzyk nad kolankiem — że przyprawi człowieka o szal.

Pan Adam drgnął. Pieprzyk nad kolankiem? Mrowie go przeszło. Resztę opisu zgadzała się również. Tylko jeden szczegół się nie zgadzał. Adolf mówił o blondynce, a on przecież znał brunetkę. Pan Adam odetchnął. Ale cię niepokój — zapoznał go ze swą bogdanką.

Umówili się w cukierence na Placu Wolności. Obydwaj przyszli punktualnie. Pan Adolf czekał z radością. Pan Adam z drżeniem serca. I wreszcie przyszedł. Pan Adam czuł, że go ponosi. O bóg, łów-ból! Przecież

to była ona, ta sama Zosieńka, Zośka-baletnica.

I w tej chwili pan Adam przypomniał sobie wszystko, co mu opowiadał rano przyjaciel. Cały obraz zdrady przesunął mu się przed oczyma z przerażającą plastycznością.

Pieprzyki!... Nie, tego nie mógł znieść. Zerwał się z miejsca i z całych sił spoliczkował pana Adolfa.

Panna Zosieńka ulotniła się dyskretnie. — Protokół. Sąd grodzki. Sprawa o zakłócenie spokoju, nadto pan Adolf oskarża pana Adama o pobicie.

Stoją naprzeciw siebie, jak dwaj wrógowie. I rezultat: tydzień aresztu dla pana Adama z zamianą na grzywnę i grzywnę dla pana Adolfa. Wyszli. Może zrozumiemy dwaj footballiści, że „la donna e mobile” kobieta — jak piłka na boisku chyży przelatuje od jednego do drugiego.

SPORT.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 37 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 22 czerwca 1933 r.

1) Wyznacza się następujące zawody: Niedziela, dnia 25 czerwca r. b. ŁKS II — Makabi II, boisko ŁKS, godz. 15.30, o mistrzostwo rezerw kl. B.

Czwartek, dnia 29 czerwca r. b. ZSSG — Makabi (Zduńska Wola) boisko Sokola (Zduńska Wola), godz. 10.30 o mistrzostwo kl. C

2) Przenosi się następujące zawody: T. G. „Sokol” (Zgierz) — Sztern (Łódź) z godz. 10.30 na godzinę 18-tą.

Wzywa się SKS (Łódź) do przesłania w terminie 5-cio dniowym składów drużyny: Union — Touring II i ZSGS — Hakoah II, z rozegranych zawodów o mistrzostwo rezerw, prowadzonych przez sędziów przygodnych, pod rygorem kary.

4) Ukazano następujących zawodników: Michałaka Maksymiliana (T. G. Sokół-Zgierz) 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 23 czerwca do dn. 22 września r. b. za podwójne podpisanie karty zgłoszenia, jednocześnie unieważnia się powyższą kartę zgłoszenia tegoż zawodnika podpisaną dla S. K. S. „Strzelec” (Brzeziny); Wachniańska Jana z R. T. S. Widzew 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszaniem na przeciąg 6-miesięczny, za przewinięcie na zawodach w dniu 17-ym czerwca r. b. z § 124 lit. c.

Kubiaka Wacława (ŁKS) 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszaniem na przeciąg 6-miesięczny za przewinięcie na zawodach w dniu 18 b. m. z § 124 lit. c.

Czajkowskięgo Oblestawa Union — Touring 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszaniem na przeciąg 6 miesięcy za przewinięcie na zawodach w dniu 18 b. m. z § 124 lit. c.

Chmieleckiego Bronisława Aleks. K. S. Strzelec (Aleksandrów) dożywotnią dyskwalifikacją za przewinięcie po zawodach w dniu 18 czerwca 1933 r. za pobicie sędziego.

Maschnera Alfreda A. K. S. Strzelec (Aleksandrów) 1-roczną dyskwalifikacją od dnia 23 czerwca do dnia 22 czerwca 1934 roku za przewinięcie podczas zawodów w dniu 18 czerwca r. b. i jednocześnie pozbawia się piastowania mandatu kapitana drużyny dożywotnio, za pogroźki względem sędziego.

Mikołajczyka Romana A. K. S. Strzelec (Aleksandrów) 6-miesięczną dyskwalifikacją od dn. 23 czerwca do dnia 22 grudnia r. b. za przewinięcie podczas zawodów w dniu 18 czerwca r. b. z § 124 lit. i.

Karzę się grzywną zł. 25 za brak porządkowych na zawodach w dniu 18 czerwca r. b. oraz za brak ochrony sędziego po zawodach.

Zaznacza się A. K. S. Strzelec (Aleksandrów) że w razie powtórzenia się podobnych ekscesów boisko dla rozgrywek zostanie zamknięte.

Banasiak zaproszony do Lwowa.

Dnia 2 lipca odbędą się we Lwowie z okazji dziesięciolecia rozwoju polskiego boksu pod protektoratem PZB ogólnopolskie zawody bokserskie. Zawody te odbędą się również w ramach jubileuszu obchodzonego przez lwowski klub — „Czarni”. Z pięściarzy łódzkich w zawodach tych weźmie udział mistrz Polski w wadze lekkiej Banasiak.

Mecz bokserski Łódź—Poznań.

Jak się dowiadujemy, dnia 10 września odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz bokserski Łódź—Poznań.

Mecz ten zapowiada się sensacyjnie z tego względu, że dojdzie na nim do rewanżowych spotkań: Arski—Garnczarek i Chmielewski — Majchrzycki. — Pozaatem w skład reprezentacji Poznania wejdą: Piłat, Polus i inni znani w Polsce pięściarze.

Lekkoatleci Ł. K. S-u jadą do Ostrowca.

Jak się informujemy, zespół czolowych lekkoatletów ŁKS-u wyjeżdża na niedzielę 25 bm. do Ostrowca Kieleckiego, gdzie rozegra mecz lekkoatletyczny z tamtejszym Klubem Sportowym przy Zakładach Ostrowieckich.

Odbędą się biegi: 100, 1500 i 5000 metrów, rzuty dyskiem, kulą, oszczepem i młotem, skoki wwyż i wdal oraz sztafeta 4x400 mtr.

Mecz zapowiada się b. ciekawie, gdyż lekkoatleci ostrowieccy zaprezentowali się na tegorocznych mistrzostwach ogólnopolskich niezwykle korzystnie, zdobywając w rzutach parę tytułów mistrzowskich (Leśkiewicz, Imielak). Drużyna ŁKS-u wyjeżdża w następującym składzie: Sielski, Wróblewski, Polak, Młotkiewicz I, Sas, Bobiński, Miller, Filipowicz, Bogdański, Andrzejak.

Dookoła „Tour de France”.

Tegoroczny wyścig kolarski dookoła Francji t. zw. „Tour de France” rozpoczyna się już 27 bm. W wyścigu tym wezmą udział kolarze pięciu krajów, a mianowicie Francji, Włoch, Niemiec, Belgji i Szwajcarii. Zespół każdego kraju składać się będzie z 8-miu kolarzy.

Kursy pływackie na boisku Ł. K. S-u.

W związku z ustaleniem się ciepłych pogód, zostają uruchomione na basenie ŁKS-u przy Al. Unji, pod kierownictwem fachowego instruktora, kursy pływackie. Ceny nauki są następujące: dla dorosłych: 15 godzin — 20 zł., dla radjoabonentów 15 godz. — 15 zł., i dla członków klubów oraz dla uczniów 15 godz. — 10 zł.

Odbycie 15 godzin nauki — gwarantuje umiejętność pływania. Zapisy przyjmowane są w ciągu całego dnia na basenie.

Nowe podręczniki zostały wprowadzone przez ministerstwo.

(i) W dniu wczorajszym dyrekcje szkół średnich i powszechnych w Łodzi otrzymały okólnik ministerstwa oświaty w sprawie nowych podręczników, szkolnych, które będą obowiązywały po wakacjach.

Podręczniki te wprowadzone będą narazie tylko w tych klasach, które naukę prowadzić będą według nowych programów, wynikających z reformy ustroju szkolnictwa, a więc w 1, 2 i 5 oddziale szkół powszechnych oraz w 1 klasie (dawniej 3-ej) szkół średnich.

Zaznaczyć przytem należy, że nowe podręczniki zawierają o wiele tańszych i przystępniejszych kurs nauki, co wynika właśnie z reformy szkolnej.

Na zakończenie roku szkolnego.

Pierwsza troska maturzystów:

o jakim iść dalej kierunku, jakiemu poświęcić się zawodowi.— Bezrobocie i nędza wśród inżynierów, lekarzy i adwokatów.

Nauka musi być bronią w walce o byt.

Rok szkolny dobiegł końca. Młodzież wyrosła się z murów uczelni na nie wyuczasy, na zasłużony odpoczynek. Rozpoczyna się okres wycieczek harcerskich, obozów przysposobienia wojskowego, campingów. U podnóża Karpat i nad brzegiem morza, w dolinach rzek i nad polskimi jeziorami zbrzmiewać będzie zdrowy śmiech młodości, zaprawiającej się do sportów turystyki. Opadnie z ciał, brzozy od słońca, pleśń murów miejskich. Rozprężą się młode dusze w atmosferze swobody i bezpośredniego kontaktu z przyrodą.

Beztraska młodzież oddycha już w pełnej powietrznej wakacji. Najbliżsi wśród niej są może maturzysty, którzy wreszcie ukończyli etap szkoły średniej i stają u progu dalszych wyższych studiów. Jeśli widnieje czarna na ich twarzy zaduma, jest ona częściej odzwierciedleniem wewnętrznej troski i pytania, jakim iść dalej kierunku, jakiemu poświęcić się zawodowi.

Pytanie to tem częściej ciśnie się na umysł rodziców i krewnych. I odnosi się nie tylko do maturzystów. Nowy, zastyczny ustrój szkolny dopuszcza na niższych stopniach nauki specjalizację przez wybór jednej z licznych gałęzi zawodowych typu szkoły średniej. A decyzję powziąć należy już obecnie, by dość wcześniej rozwiązać trudny problem kosztów, pomieszczenia, ewentualnego przeniesienia się itd.

Zbyt dobrze znany jest nam wszystkim twarde los polskiej — i nie tylko polskiej — inteligencji. Okres kryzysu już wytworzył najgroźniejsze zjawisko: bezrobocie wśród absolwentów szkół wyższych.

Wszakże jest dziś fakt, że dyplomowany prawnik czy inżynier, opuściwszy mury uczelni, daremnie kołata o pracę i u wstępu do samodzielnego życia, po latach borykania się z biedą, w latach pełnych prywatacji, ulega przemysłowej demoralizacji bezczynności. Światle tych faktów sprawa wyboru zawodu przez naszą młodzież przestaje być tylko problemem dla bezpośrednio zainteresowanych. Staje się zagadnieniem ogólnym grozi zmarnowaniem znacznej odsetka energii społecznej i nieopracowaniem tego kapitału czasu pracy i środków pieniężnych, jaki wytworzony został na przestrzeni długich lat studiów.

Pomimo tych tak groźnych i licznych trudności pamiętać musimy o jednym. Wybór zawodu wykreśla linię przeciąg kilku dziesiątków lat. Nie można więc rozwiązywać tego problemu tylko i wyłącznie pod kątem obecnej sytuacji, przemijającej koniunktury. W wyborze zawodu nie może być decydującym bezapelacyjny moment, wskutek ogólnej pauperyzacji spowodowanej spadkiem dochodów zawodów wolnych, lekarzy, adwokatów czy inżynierów i że racjonalizacja administracji państwowej przy koniecznych kompromisach budżetowych obniżyła znacznie pensje i pobyty urzędników.

Jak zawsze, tak i w trudnej dzisiejszej chwili najważniejszym tu momentem pozostają

osobiste uzdolnienia

zamiłowania młodych, wchodzących w życie. Nawet złota klatka zawodu, obranego wbrew osobistym aspiracjom, tylko dla względów prymitywnej kalkulacji życiowej, pozostaje przedewszystkiem klatką z całą atmosferą przygnębienia, pełną goryczy i niezadowolonia samego siebie. Młodzież musi być zdobywcą i hardą, musi

nie dążyć łatwym kompromisem i iść ochotnie do walki z losem.

I pamiętać musi o jednym jeszcze.

Nauka i wiedza nie są luksusem, są bronią w walce o byt najsprawniejszą i niezastąpioną. Kapitał wiedzy, uciulany w twardych latach szkolnych, procentować się będzie przez życie całe. Nie rozstrzyga tu nawet patent, ale istotne przygotowanie do życia, wyrażające się w jaknajdoskonalszym opanowaniu dziedziny studiów. Tak częsty zwrot o hiperprodukcji inteligencji może mieć rację tylko w sensie ekonomicznym, mówi o doraźnej pauperyzacji warstwy inteligentnej.

Nie może być nigdy rozumiany jako zdeprecjonowanie wartości nauki, które pozostanie zawsze najcenniejszym skarbem ludzkości, dźwignią postępu, poręką lepszej przyszłości.

Ten praktyczny kierunek studiów, który oczywiście nie ma nic wspólnego z lekceważeniem wartości nauki, ułatwiony jest przez nową organizację naszego szkolnictwa, rozgałęziającą się już wcześniej na szereg szkół specjalnych, lecz dająca możliwość kształcenia się w obranym kierunku i na stopniu akademickim. Pełne równouprawnienie

i rozbudowa szkolnictwa zawodowego stanie się też z pewnością poważnym czynnikiem w wydzwignięciu w górę naszego przemysłu, handlu i rzemiosła.

Rokrocznie wchodzi w życie nowa wcięż awangarda dorastającego pokolenia. Spoczywają na niej pełne miłości oczy całego społeczeństwa. I towarzyszą jej najlepsze życzenia, by umiała utrzymać w całości dotychczasowy dobrotek narodu i państwa, wydobyła z siebie jaknajwięcej wartości twórczych w wykonywaniu własnego losu i losu ojczyzny. Ra.

Przemywanie krwi ludzkiej.

Radykalny środek walki z zatruciem organizmu.— Ciekawe doświadczenie dr. Michajłowskiego.

Już w r. 1924 na podstawie doświadczeń dr. Michajłowskiego, profesora uniwersytetu w Taszkencie, weszły w życie próby przemywania krwi w celu usunięcia z niej różnych toksyn i obcych przymieszek. Prof. Michajłowski stwierdził w trakcie swych badań, iż stosunkowo duża nawet dawka morfiny wstrzyknięta w krew zwierzęcia (pierwsze próby poczynione były na psach) rozchodzi się wprawdzie po arteriach, lecz przez pewien czas nie wsiąka w tkanki. Dokonane później próby upuszczenia krwi w małych dawkach właśnie w okresie pozostawania morfiny we krwi oraz wprowadzenia krwi z powrotem do organizmu po uprzednim jej przemyciu, dały zdumiewające wyniki. Wobec tego jednak, iż

ten proces przemywania trwał stosunkowo bardzo długo, niekiedy bowiem 2—3 doby, prof. Michajłowski powziął wielce śmiałą i ryzykowną decyzję upuszczenia i wymycia całej krwi za jednym zamachem, a więc tem samym pozostawienia zwierzęcia na pewien czas bez odrobiny własnej krwi.

Jako obiekt do przeprowadzenia tego eksperymentu posłużyła małpa „Jasza” z gatunku „makaka”. Podczas chemicznego przemywania krwi, trwającego przeszło godzinę, „Jaszę” podtrzymywano przy życiu za pomocą sztucznego oddychania, poczem, po wprowadzeniu oczyszczonej krwi do organizmu, małpa stosunkowo bardzo szybko powróciła do normalnego stanu. Wkrótce dał się zauważyć wielce do-

datni, odmładzający wpływ operacji.

Z biegiem czasu, już po śmierci prof. Michajłowskiego, doświadczeniami jego zainteresowały się szersze kręgi uczonych. Profesorowie medycyny eksperymentalnej w instytucie leningradzkim uznali podobno za możliwe do prze prowadzenia w stosunkowo najkrótszym czasie przemycie krwi w organizmie ludzkim. Podobno nawet zabieg ten stosowano niejednokrotnie i to z jaknajlepszym wynikiem. Operacja ta odbywała się w dwóch serjach z godzinną przerwą, przyczem pacjentowi wstrzykiwano zastępczo sztucznie przyrządzone serum odżywcze. Wymywanie krwi odbywa się w laboratorium przy użyciu fizjologicznych roztworów, posiadających własność neutralizowania wszelkich toksyn i bakterii, poczem następuje wprowadzenie oczyszczonej krwi do organizmu.

O ile dotychczasowe metody uda się standaryzować i stosować bez żadnego ryzyka dla pacjenta, medycyna zdobędzie w przemywaniu krwi niesłychanie cenny środek walki z zatruciem organizmu, radykalny może w wypadkach ostrego zatrucia, gdy wszystkie dotychczasowe środki już zawodzą.

W rocznicę wielkiego Czynu.

Związek Legionistów apeluje do społeczeństwa.

Tak, jak co roku, w dniu 6 sierpnia dla upamiętnienia wielkiego Czynu Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, który w r. 1914 z garstką zapaleńców przekroczył granice ówczesnego Królestwa Kongresowego i zbrojnie wystąpił do walki z najeźdźcą, wskazując światu, że Polska w wojnie europejskiej zdolna jest walczyć sama o Niepodległość, tworząc Legiony polskie jako przyszły kadry regularnej armii — tak i w tym roku czyn ten zostanie upamiętniony w Łodzi zorganizowaniem Dnia Legionów i ufundowaniem przez ludność województwa łódzkiego samolotu, który zostanie złożony w ofierze Państwu aby służył dla obrony granic.

Obiema sprawami zajął się już łódzki Związek Legionistów Polskich, przyczem protektorat nad obchodem dnia Legionów, i zbiórka na samolot, objął pan wojewoda Hauke-Nowak. Związek Legionistów rozesłał już listy składek na terenie całego województwa, jak również odpowiednią ilość odezw do obywateli — mieszkańców województwa, apelując w nich do składania ofiar na wspomniane wyżej cele. Odezwe tę ponizej w całości ogłaszamy, wzywając ze swej strony naszych czytelników do poparcia pięknej inicjatywy Związku Legionistów Polskich w Łodzi.

OBYWATELI!

Naród Polski, zwyciężony przez trzy potęgi mocarstwowe, nie uległ, a wysiłkiem swym przez powstania, rewolucję i czyn legionowy 1914 roku doszedł do zwycięstwa w 1918 r. i 1920 r. i osiągnął własny byt państwowy, wyruszenia w bój, jako początku orężnego czynu pokonanych, którzy nie ulegli, lecz doszli do zwycięstwa.

skiemu społeczeństwu, że nie wolno nam spocząć na laurach.

Wskazania Wodza Narodu, układ międzynarodowych sił politycznych, otwarte granice ze Wschodu i Zachodu, nieprzyjazny Polsce pakt czterech mocarstw Europy — wszystko to każe nam trwać w ciągłym pogotowiu do odparcia wrogich zakusów uzbrojonych i stale zbrojących się sąsiadów.

Dzielnosc, poświęcenie i szalony wysiłek najlepszych synów Ojczyzny, którzy, mimo nader trudnych warunków, zdobyli wszechświatową sławę i postawili polskie lotnictwo na pierwszym miejscu między nalepszymi — nazwiska bohaterów Idzikowskiego, Zwirki, Wigury, Skarżynskiego, Orlińskiego, Karpińskiego i innych wskazują dokąd należy kierować nasze wysiłki i ofiarnosc.

OBYWATELI!

Wzywamy Was do poparcia lotnictwa polskiego i dołożenia jeszcze jednej cegiełki do budowy i umocnienia własnej Niepodległości.

Wzywamy do składania ofiar na zakupienie samolotu, który ufundowany wysiłkiem całej ludności województwa łódzkiego zostanie złożony w ofierze Państwu, aby służył dla obrony jego granic.

Pieniądże można wpłacać na specjalne listy ofiar, rozესane do wszystkich instytucji i organizacji społecznych.

Niechaj wysiłek będzie ogólny i niechaj nie braknie choćby najdrobniejszej ofiary, aby wrogowie wiedzieli, że dla utrzymania swej wolności, nawet najcięższej zapracowany grosz zostanie chętnie przez nas poświęcony.

Zarząd Związku Legionistów Polskich w Łodzi.

Zatarg w Zgierzu został wczoraj zlikwidowany.

(I) Jak się dowiadujemy, zatarg w tkalniach zgierskich został wczoraj całkowicie zlikwidowany. Powstał on z tego powodu, iż, wobec słabszego obecnie sezonu, przemysłowcy zaproponowali robotnikom obniżenie stawek plac, i tak: za 1000 wątków, za które płacono po 27 groszy, zamierzano płać po 23 i 21 gr.

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem insp. Opolskiego, konferencja zainteresowanych stron, na której doszło do porozumienia. Ustalono, że stawki wynosić będą dla własnych wyrobów 24 gr. a dla zarobkowych — 22 i pół gr. Pierwszą umowę podpisano ze związkiem przemysłowców w Zgierzu, drugą — ze stowarzyszeniem majstrów tkackich, reprezentujących tkalnie zarobkowe. Znaczący należy, że na skutek interwencji inspektora pracy w umowie zamieszczono klauzulę, że jeśli robotnik nie będzie mógł wyrobić pełnej stawki, mimo to pełną stawkę będzie otrzymywał.

ODCZYTI SENATORA BOGUSZEWSKIEGO

W dniu dzisiejszym (piątek 23/6 1933) o godzinie 2.35 wiecz. senator Stefan Boguszewski wygłosi w sali Rady Miejskiej odezwy p. r. 1. i 2. i 3. i 4. i 5. i 6. i 7. i 8. i 9. i 10. i 11. i 12. i 13. i 14. i 15. i 16. i 17. i 18. i 19. i 20. i 21. i 22. i 23. i 24. i 25. i 26. i 27. i 28. i 29. i 30. i 31. i 32. i 33. i 34. i 35. i 36. i 37. i 38. i 39. i 40. i 41. i 42. i 43. i 44. i 45. i 46. i 47. i 48. i 49. i 50. i 51. i 52. i 53. i 54. i 55. i 56. i 57. i 58. i 59. i 60. i 61. i 62. i 63. i 64. i 65. i 66. i 67. i 68. i 69. i 70. i 71. i 72. i 73. i 74. i 75. i 76. i 77. i 78. i 79. i 80. i 81. i 82. i 83. i 84. i 85. i 86. i 87. i 88. i 89. i 90. i 91. i 92. i 93. i 94. i 95. i 96. i 97. i 98. i 99. i 100.

Bilety wstępu od gr. 25 do 1 zł. do nabycia w Sekretarjacie Łódzkiego Związku Zawodowego Przemysłowców Handlowych, Biurowych i Przemysłowych (ul. Piotrkowska 85 — Al. Kosciuszki 28) w godz. 10—2 pp. 1—6 i pół wiecz. oraz od godz. 7-jej przy wejściu na salę.

Grand-Kino „KREW CYGAŃSKA”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Ceny miejsc niższe.

Pocz.-seansów o godz. 4.30.

Dramat hiszpańskiej dziewczyny, która padła ofiarą jednego z wielu, których kusiła. — Oprawa muzyczna według nieśmiertelnej opery Bizeta „Carmen” W rol. gl.: MARGARITA NAMARA i THOMAS BURKE. Dodatek dźwiękowy i tygodnik Foxa.

Niedziela w Ciechocinku. Dancing — plaża — bridge.

Zainteresowanie niedzielną wycieczką do Ciechocinka, którą organizuje Wagons-Lits-Cook osiągnęło swój punkt kulminacyjny. Zgłoszenia napływają obecnie masowo, tak że przyjmowane są w ciągu całego dnia bez przerwy obiadów.

Program wycieczki ułożony został z wielką dbałością o uczestników.

A więc o godz. 6.50 nastąpi odjazd z dworca Kaliskiego. Jak już wspomnieliśmy wszystkie miejsca są numerowane, wobec czego wygodą zapewniona.

W wagonach ustawione będą specjalne stoliki dla brydża. Do pociągu dołączony będzie wagon barowy, w którym ustalone zostały specjalnie niskie ceny.

Przyjazd do Ciechocinka nastąpi o godz. 11 rano. Na dworcu powita uczestników komitet zdrowotny oraz popularna i znana orkiestra Karasińskiego i Katuszka.

Od godz. 11 do 12 uczestnicy wycieczki będą zwiedzali bezpłatnie wspólną plażę i basen z morską wodą. Od 12-jej do 13-jej wycieczka obejrzy bezpłatnie warszelnie, oraz za ulgową opłatą 25 groszy od osoby słynne tężnie ciechocińskie. Od 13 do 15 obiad na plaży, w najwytworniejszej restauracji „Europa”. Koszt obiadu wraz z napawkami zł. 2.20.

W czasie obiadu przygrywać będzie orkiestra Karasińskiego i Katuszka.

Od 15-jej do 17-jej wypoczynek, od 17-jej do 20-jej zwiedzanie parku, w którym odbędzie się konkurs orkiestr.

Wstęp do parku dla uczestników wycieczki znizony o 50 proc., kosztować będzie tylko 50 gr.

Ci, którzy zrezygnują z parku, spędzić będą mogli przyjemnie czas na „fajfie” w restauracji „Europa”.

Oczywiście nie wszyscy muszą stawać się do programu. Dla tych, którzy będą chcieli spędzić dzień na plaży i kąpać się, kierownictwo wycieczki wystarało się o ulgowe bilety w cenie 1 zł.

O godz. 21-jej wycieczkowie, syci wrażeń, opuszczają Ciechocinek.

Miejsca zamawiać można jeszcze tylko w dniu dzisiejszym w ciągu całego dnia do godz. 9 wieczór w biurze Wagons-Lits-Cook (Piotrkowska 64) drogę we własne karty.

KATOL: ZABIJA robactwo, owady

5 lat więzienia za szpiegostwo

We wsi Gródek, pow. rówieńskiego, ujęty został po dłuższej obserwacji niejaki Filip Władczuk, podejrzany o akcję szpiegowską.

Po zgromadzeniu niezmiernie obciążającego materiału dowodowego, Władczuk stanął przed sądem okręgowym w Równem, który skazał go na pięć lat więzienia z pozbawieniem praw na okres 10-letni, przyczem ustanowiony został nad szpiegiem dozór policji na okres po odbyciu kary.

Sąd apelacyjny w Lublinie wyrok całkowicie zatwierdził.

ZJAZD ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WOJNY I WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

Porządek dzienny Zjazdu, na który przybędą liczne delegacje z całego kraju, przewiduje w niedzielę, dnia 25 czerwca r. b. o godzinie 11-jej rano uroczyste nabożeństwo w Synagodze na Tłomackim ku uczczeniu pamięci żydów poległych za Polskę. Po nabożeństwie odbędzie się apel poległych przy asyście oddziałów imienia pułk. Berka Joselewicza. W łączności z tem uczestnicy Zjazdu udadzą się pochodem na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożą wieniec.

W poniedziałek, dnia 26 czerwca r. b. odbędzie się w Sali Rady Miejskiej uroczyste posiedzenie Zjazdu, które obiecał zaszczyścić swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Łódzki komitet Zjazdu wzywa wszystkich uczestników walk o Niepodległość Polski, by zgłosili się do lokalu Legionu im. Berka Joselewicza, Al. Kościuszki 21 dziś w piątek, lub jutro w sobotę w godzinach 4—7 po poł., gdzie wydane będą znaczki kolejowe dla uczestników zjazdu; należy zgłosić się z dokumentami wojskowymi.

ŻONA KANCLERZA AUSTRII

jest kobietą, nieużywającą szminki, wzorową matką i oddaną towarzyszką swego męża.

W polityce nigdy nie można mieć pewności jutra

W prasie europejskiej coraz częściej powtarza się nazwisko kanclerza austriackiego, dra Dollfussa, człowieka małego wzrostu, lecz silnego ducha.

Osoba Dollfussa zainteresowano się bliżej i wykryto iż pierwsze miejsce w życiu jego, poza sprawami państwowymi zajmuje rodzina kanclerza — jego żona i dwoje dzieci.

Dom Nr. 2 przy Stahlburgstrasse jest jednym z najbardziej skromnych domów wiedeńskich, zaś mieszczące się w nim mieszkanie kanclerza niczem się nie różni od mieszkań przeciętnych obywateli austriackich. Mieszkanie to urządzone jest z maksymalną prostotą i skromnością.

Na odgłos dzwonka dziennikarza, który złożył rodzinie Dollfussa wizytę w nieobecności gospodarza, wyskakuje przedewszystkiem Rudolf Dollfuss, dwuletni obywatel, na twarzyczce którego maluje się wyraźne rozczarowanie na widok obcego. Tem niemniej młodzieniec wita się uprzejmie słowami: „Guten Tag” podaje swą małą rączkę i znika.

Dwuletni Rudolf i jego 5-letnia siostrzyczka Ewa — oto najważniejsze osoby w rodzinie kanclerza austriackiego. W salonie wiszą 3 portrety: Rudolfa, Ewy i szmego Dollfussa. Charakterystyczne jest, iż w całym mieszkaniu nie ma ani portretu, ani nawet zdjęcia fotograficznego małżonki kanclerza, która jest wybitnie skromną kobietą.

Pani Dollfuss również nie odznacza się grenaderskim wzrostem i jest zaledwie nieco wyższa od męża, który nie dosięga pełnych 5-ciu stóp. Jej proste czarne włosy przedzielone są na środku głowy równym przedziałem i ułożone w węzeł w tyle głowy. Twarz jej, nie zeszpecona najmniejszą zmarszczką,

nie nosi żadnych śladów kosmetyki.

Żona kanclerza pochodzi ze starej niemieckiej rodziny chłopskiej i od swych przodków odziedziczyła spokój i równowagę ducha. Mówiąc o swych dzieciach, kanclerzowa wspomina o fatalnej roli, jaką w życiu jej odgrywa liczba siedm.

— Miałam troje dzieci, lecz moja najstarsza córeczka, niestety, przedwcześnie zmarła. Nie jestem przesadna a jednak od chwili jej śmierci czuję paniezną obawę przed siódmką. Córeczka moja przyszła na świat 7 lipca 1927 roku — siódmego dnia, siódmego miesiąca i w roku, liczba którego kończy się siódmką. Było to zupełnie zdrowe dziecko, lecz gdy ukończyła roczek, akurat w dniu jej urodzin — zachorowała. 14-go lipca, po 7-miu dniach, dziecko wyzionęło ducha. Dlatego też cyfra „7” napawa mnie przesadną obawą.

Pani Dollfuss, aczkolwiek marzyła zawsze o zwiedzeniu stolicy brytyjskiej, zrezygnowała z towarzyszenia mężowi, uważając że pobyt jego w Londynie na konferencji ekonomicznej będzie krótkotrwały, a dlatego nie zdążyłaby nawet pobytu tego wykorzystać.

Jako dobra matka i żona, p. kanclerzowa mówi również chętnie o swym mężu — ale tylko jako o mężu, nie wdając się w jego działalność polityczną. — Zbyt mało je, lecz bardzo wiele pali, — żali się pani Dollfuss. — Nie pali oczywiście fajki i nie moge go sobie wyobrazić z fajką w ustach. Fajki przeznaczone są dla ludzi spokojnych, zaś mój mąż do takich bynajmniej nie należy. Jest zbyt żywy. Przez cały dzień pali papierosy — jednego za drugim, — i zbyt wiele pracuje, dając z trudem spóźnić się do ministerstwa, skąd wraca nie

wcześniej, jak około północy. Często zaś oczekują go już w domu różni interesanci lub też nachodzą go od wczesnego ranka. A wtedy bardzo się gniewam. — i w tem miejscu w oczach kanclerzowej ukazuje się zły błysk.

Charakterystyczne dla żony kanclerza austriackiego jest fakt, iż po nominacji męża wręcz odmówiła przeniesienia się do rządowego mieszkania.

— Nikt z nas nie wie, na jak długo w polityce nigdy nie można mieć pewności, a z przeprowadzką związane także kłopoty. Konstytucja austriacka nie nakłada na żonę kanclerza obowiązku reprezentacyjnych, wobec czego pozostałam najwykleszą kobietą austriacką.

Nie można powiedzieć, by kanclerzowa zdradzała z tego powodu choć drobinkę żalu. Nie ma ona bynajmniej ambicji być celem dla fotografów, zwracać na siebie uwagę szerokiego gólu. Aczkolwiek ma całkowite prawo nazywać siebie „Frau Bundeskanzler” lub przynajmniej „Frau Doktor Dollfuss”, woli być poprostu „Frau Dollfuss”.

Powodzenie męża tłumaczy w pierwszym rzędzie jego wiarą w siebie. Wielką rolę odegrała oczywiście jego energia i niezwykła zdolność i wytrwałość w pracy, wiara w siebie i swą misję atoli stanowią bezsprzeczne podwaliny jego powodzenia. Mąż mój, którego praca państwowa bardzo wyczerpuje bez przerwy mózgi i buduje

Jak spędza kanclerz swój wolny czas? — rzuca ostatnie pytanie dziennikarz.

— Gdy tylko może urwać jakiś wolny kwadransik — śpi... — ze smutkiem odpowiada „Frau Dollfuss”.

JAK WALCZYĆ Z PRZESZKODAMI

w odbiorze audycji radiowych. — „Polskie Radio” udziela rad we wszelkich sprawach spornych.

Wobec napływających ostatnio licznych skarg abonentów radiowych na uniemożliwienie słuchania audycji radiowych skutkiem przeszkód w odbiorze, wytwarzanych przez rozmaitego rodzaju aparaty elektryczne, pragniemy podać szereg praktycznych wskazówek, mających na celu usunięcie tego szkodliwego stanu rzeczy. Jedną z pierwszych czynności przy doznawaniu przeszkód w odbiorze jest ustalenie dokładnego ich źródła i pochodzenia.

Zakłócenia w odbiorze wywoływane są przez najrozmaitsze typy aparatów i maszyn elektrycznych, a więc wielkich motorów, prądnic w elektrowniach, reklam neonowych, sygnałów i dzwonek elektrycznych, maszyn elektromedycznych, elektrycznych suszarek fryzjerskich, odkurzaczy i drobnych motorków, używanych w przemyśle. Zakłócenia te pojawiają się zazwyczaj pod postacią intensywnych warczeń głośnika, bądź też przerywanych, gwałtownych trzasków. Przeszkody w odbiorze wywołane przez aparaty elektryczne należy odróżniać od zwykłych zaburzeń atmosferycznych, które noszą zazwyczaj charakter doraźny, podczas gdy pierwsza kategoria przeszkód objawia się w sposób stały. Zakłócenia w odbiorze wpływają głównie na aparaty

lampowe. Aparaty detektorowe rzadziej cierpią od przeszkód wywołanych przez maszyny elektryczne.

Dokładne ustalenie źródła przeszkód jest rzeczą niezmiernie ważną, ponieważ od tego zależy do kogo ma się zwrócić z pretensją poszkodowany radiosłuchacz. Wykrycie źródła przeszkód odbywa się przy pomocy specjalnego aparatu, którym posługiwać się winien ktoś posiadający praktykę w tym kierunku. Dlatego też należy w wypadkach przeszkód w odbiorze zwracać się do większych firm radiotechnicznych, posiadających odpowiednio wykwalifikowany personel.

Po stanowczym stwierdzeniu, że dana a nie inna maszyna elektryczna wywołuje przeszkody w odbiorze radiowym, należy zwrócić się do właściciela wzgl. użytkownika przeszkadzającej maszyny z wezwaniem, aby zaopatrzył swój aparat w odpowiednie urządzenie ochronne. Urządzenia te nie są naogół rzeczczą kosztowną i wydatki związane z nimi wahają się od 5 do 100 zł., w wyjątkowych wypadkach jedynie przy urządzeniach elektro - medycznych lub wielkich motorach dochodzą do kilkuset złotych.

O ile droga polubowna zawiedzie i właściciel przeszkadzającej maszyny

lub instalacji odpowie odmownie i nie zechce zainstalować urządzenia zabezpieczającego, wówczas nie pozostaje nic innego, jak skierować sprawę na drogę sądową i opierając się na istniejących przepisach prawnych, wytoczyć właścicielowi przeszkadzającej maszyny proces, którego wynik z pewnością będzie korzystny dla poszkodowanego radiosłuchacza.

Pozatem „Polskie Radio” pragnąc przyjść radiosłuchaczom z pomocą, udziela rad indywidualnych we wszelkich spornych i wątpliwych wypadkach zakłóceń odbioru radiowego.

Z dniem 12 czerwca r. b. centralna rozgłośnia polska rozpoczęła nadawanie stałych audycji porannych między godz. 7.00 a 8.00 rano. Audycje te transmitowane są również przez rozgłośnie katowicką, lwowską i poznańską. Początkowo był projekt nadawania tych audycji tylko z anteny rozgłośni centralnej i stacji katowickiej oraz poznańskiej, która oddawna zresztą nadawała własne audycje poranne. Potem jednakże postanowiono nadawać audycje poranne również przez antenę rozgłośni lwowskiej, aby w ten sposób wzmocnić odbiór tych audycji w południowo-wschodniej polaci kraju.

Audycje poranne wywołały niezwykle żywy oddźwięk wśród radiosłuchaczy. Już po pierwszej audycji porannej nadanej w dniu 12 czerwca, nadeszło do skrzynki pocztowej „Polskiego Radia” kilkaset listów.

PIEGI	ŻÓLTE PLAMY.
USUWA KREM	OPALENIZNE
	PRECIOSA
	PERFECTION

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

MUSIMY DĄŻYĆ DO UPRZEMYSŁOWIENIA.

Jest to jedyna droga do podniesienia dochodu społecznego polskiej gospodarki.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, zatrudnienie zarobkowe ludności stanowi najbardziej zasadnicze i istotne, a zarazem najtrudniejsze zadanie, przed którym stoi polska gospodarka. Problem zwiększenia zatrudnienia przedstawia tego względu tak wielkie znaczenie, występuje on u nas nie tylko w okresach trudnych, kryzysowych, lecz że stał się równocześnie funkcją zjawiska populacyjnego w Polsce za szczególnym nasileniem, a którym jest szybki przyrost ludnościowy, wynoszący 400 do 500 tysięcy głów rocznie. Waga tego zagadnienia była wielokrotnie podkreślana, nie pominięto tej sprawy również i na sesjach działaczy gospodarczych i społecznych BBWR w Warszawie. Minister Łatuszewski stwierdził, że naczelny motyw dla oceny działań gospodarczych stanowi „konieczność podniesienia zatrudnienia w Polsce, nie doraźnie, w tym samym zakładzie, lecz poprzez różniczkowanie i szarmonizowanie naszego aparatu wytwórczego”.

W doniesieniu zagadnienia ludnościowego w Polsce świadczą dane cyfrowe. Jedną z nich jest gęstość zaludnienia, która w Polsce wynosi około 83 mieszkańców, wahać się od 20,8 osób na km kw. na Polesiu, do 265 osób na Górnym Śląsku. Szczególnie wielką gęstość zaludnienia wykazują okręgi rolnicze Małopolski południowo-zachodniej, gdzie gęstość ta waha się od 75 do 150 km. kw. (Tarnów i Przeworsk).

O przeludnieniu polskiej wsi świadczą fakt, że ludność wiejska w Polsce, wynosząca 63,8 proc. żyje na 49 proc. powierzchni. Dla porównania należy stwierdzić, że np. w Belgii 19,2 proc. ludności wiejskiej żyje na 40,5 proc. powierzchni, w Danii — przy nadzwyczajnej intensywności gospodarce rolnej — 12,2 proc. ludności żyje na 61 proc. powierzchni. Rezultatem gospodarczym przeludnienia wsi jest niezwykle niski poziom dochodu społecznego, osiąganego na jednostkę w rolnictwie, słaba siła konsumpcyjna ludności wiejskiej, oraz „ukryte” bezrobocie, przejawiające się w minimalnym wyzyskaniu zdolności produkcyjnej ludności. Przeprowadzone dla Małopolski obliczenia wykazują np., iż na jednego robotnika rolnego przypada w ciągu roku zaledwie 88 dni pracy na roli.

Niską siłę produkcyjną i konsumpcyjną ludności wiejskiej ilustrują obliczenia dochodu społecznego w Polsce, dokonane w r. 1929 przez dr. Dodorko. Obliczenia te wykazują, że dochód społeczny na jednego robotnika rolnego wynosi zaledwie 1.025 zł. rocznie, będąc najniższym spośród wszystkich gałęzi gospodarstwa. Z kolei produkcja rybaka przynosi 1.054 zł. na głowę, rzemieślniczo 2.903 zł., produkcja górnicza 3.633 zł., produkcja przemysłowa 4.687 zł., a przemysł rolny 7.145 zł. Pomijając fakt, iż dalej wskazywać przesilenie liczby powyższe uległy niewątpliwie znacznemu podwyższeniu, przypuszczając, iż są one udziałem

mystyczne. Dane te oparte są bowiem na przyjęciu za zawodowo czynnych w rolnictwie jedynie 38 proc. ludności wiejskiej, podczas, gdy faktycznie pomoc udzielana przez członków rodzin, a więc kobiety, dzieci zwłaszcza w czasie wielkich robót, zwiększa ilość biorących udział w pracy na roli. Pauperyzację ludności rolniczej ilustruje również fakt, że 23,3 proc. tej masy ludnościowej przypada na ludność bezrolną.

Jak widać z powyższych cyfr, zagadnienie ludnościowe w Polsce wymaga wielkich wysiłków na wszystkich odcinkach naszej polityki gospodarczej. Ostatnie lata pogarszają sytuację wskutek zamknięcia możliwości emigracyjnych i szybkiego narastania ludności.

Problem ludnościowy narzuca naszej polityce gospodarczej szereg imperatywnych postulatów. W dziedzinie polityki rolniczej wysuwa on konieczność zapatrzenia ludności rolniczej w ziemię, oraz przetrucenia nadwyżek ludnościowych z okręgów bardziej przeludnionych, jak w szczególności z południowo-zachodnich dzielnic kraju, do mniej przeludnionych

połaci północno-wschodnich. Problem ludnościowy sprawia, że uprzemysłowienie kraju staje się naczelnym zadaniem gospodarczym z punktu widzenia państwowego, socjalnego i gospodarczego.

Stan uprzemysłowienia Polski jest niski, a stąd teoretycznie istnieją możliwości jego zwiększenia. Ilość zawodowo czynnych w przemyśle wynosi w stosunku do całej pracującej ludności zaledwie 10,3 proc. Równocześnie dochód społeczny przemysłu sięga 6.930,3 mil. zł., tj. 37 proc., podczas, gdy dochód społeczny rolnictwa, gdzie ilość zawodowo czynnych wynosi 72,3 proc. ogółu ludności pracującej, liczy zaledwie 9.059,3 mil. zł., tj. 47 proc.

Znacznie wyższy dochód społeczny z przemysłu świadczy, iż uprzemysłowienie byłoby niewątpliwie równoznaczne z podniesieniem dochodu społecznego polskiej gospodarki.

Teoretyczne obliczenia wykazują, iż przemysł polski przy pełnym zatrudnieniu robotników mógłby dać pracę 1.100 tys. robotników (obecnie niewiele wię-

cej, niż połowę), a przy dalszym rozwoju jeszcze o 80 tys. rocznie więcej. Dalsze 75 — 125 tys. przyrostu można zaliczyć, jako przyrost ludności rzemieślniczej, inteligencji i t.p., pozostałe zaś 225 do 250 tys. pozostawałoby na roli. W ten sposób normalny postęp uprzemysłowienia, przy równoczesnym utworzeniu możliwości emigracyjnych mógłby niemal rozwiązać polskie zagadnienie ludnościowe.

Powyższe zestawienia cyfrowe w dostatecznej mierze ilustrują wagę problemu ludnościowego, oraz konieczność dążenia do uprzemysłowienia kraju. Nie oznacza to bynajmniej, aby dla produkcji przemysłowej tworzyć specjalnie uprzywilejowane warunki kosztem innych dziedzin życia gospodarczego. Wręcz przeciwnie — produkcja przemysłowa może liczyć na powodzenie tylko w wypadku shramonizowania wspólnych interesów wszystkich dziedzin życia gospodarczego. W ten sposób właśnie rozważał sprawę pracy dla wszystkich Zjazd Gospodarczy BBWR.

Dr. Roman Battaglia.

Upadłość firmy „Fr. Kinderman”.

W dniu wczorajszym sąd handlowy w Łodzi pod przewodnictwem S. O. M. Supersona i przy udziale sędziów handlowych M. Czyliżgiana i A. Haeslera rozpoznawał podanie adw. A. Zabermana, pełnomocnika firmy „Przemysł Wielki Franciszek Kinderman” Sp. Akc. przy ul. Łąkowej Nr. 1 o ogłoszenie tejże firmy upadłości.

Firma istnieje w Łodzi od 74 lat, początkowo jako spółka firmowa, później zaś przejęta została przez spadkobierców i przekształcona na spółkę akcyjną.

Przed wojną światową firma osiągnęła dzięki swej wysokiej pomyślności, przodującą stanowisko wśród zakładów krajowego przemysłu włókiennego. Skutkiem wybuchu wojny europejskiej, poniosła ona ogromne straty na dłużnikach rosyjskich, sięgające 1 milion rubli; jak również skutkiem rekwizycji okupantów na 1.014.000 złotych franków.

Mimo to przedsiębiorstwo firmy, dzięki przychylnemu stanowisku wierzycieli zagranicznych, które oświadczyły gotowość prolongacji swych należności, dzwignęło się i rozwijało pomyślnie do końca 1928 r. W tym czasie nastąpiło krytyczne załamanie się koniunktury na wyroby włókiennicze, które pociągnęło za sobą dalsze poważne straty dla firmy, co spowodowało następnie zwrócenie się firmy w połowie maja 1929 r. o udzielenie dobrodziejstwa odroczenia wypłat, którego termin

upłynął w dniu 29 marca 1930 r. Dodać należy, że firma, w okresie nadzoru sądowego nie wystąpiła o otwarcie postępowania układowego, skutkiem czego zmuszona była spłacić lwią część swego zadłużenia, kosztem zużycia na ten cel całkowicie kapitału obrotowego firmy. Również i na ten cel zużyta została zaś 8 proc. pożyczka Towarzystwa Kredytowego w Łodzi, w wysokości 700.000 zł., jak również i poważne zasoby pieniężne akcjonariuszów spółki akcyjnej.

Skutkiem jednak dalszego kryzysu gospodarczego, zwłaszcza wskutek przeciążenia daninami publicznymi i świadczeniami socjalnymi wszystkie te wysiłki okazały się bezcelowe i firma znalazła się w przykrych warunkach materialnej, zwłaszcza, iż obecnie na jej majątku szeregi wierzycieli dochodzi swych należności drogą egzekucji.

Z tego względu zmuszona była zgłosić do Sądu, wzywając na niej obowiązek z mocy prawa, wniosek o zawieszenie wypłat.

Do wniosku tego załączyła bilans według stanu na 31 grudnia 1932 roku, zamknięty sumą 2.724.899 zł., a obok tego dołączyła rachunek strat i zysków za ten okres czasu, na ogólną sumę 718,259 złotych.

W bilansie po stronie aktywów najgłówniejszą pozycję stanowią maszyny

i urządzenia fabryczne — 1.080.540 zł., oraz budynki 963.352 zł.

Po stronie passywów, kapitał akcyjny zmniejszony został do sumy 800.000 zł., zamiast poprzednio przyjętego na 2.000.000 zł., akcepty — 335.098 zł., wierzycieli 543.203, wierzyciele przedwojni ni 121.563 zł., oraz wykazano pożyczkę Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi — 700.000 zł.

Sąd przychylił się do podania firmy, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 13 stycznia 1930 r.

Kuratorem masy mianowany został adw. Zygmunt Deczyński, a sędzią komisarzem S. H. Aleksander Kroening.

Również w dniu wczorajszym na wókanckie znalazła się sprawa z podania rzecznika Wł. Zmizdińskiego, zam. w folwarku „Klimontów”, pow. będzińskiego, w przedmiocie ogłoszenia upadłości Spółce Akcyjnej Rolniczo-Handlowo-Przemysłowej w Łęczycy (ul. Kaliska Nr. 38).

Do podania tego załączono 2 zaprotostowane weksle, każdy po 1125 dolarów U. S. A., z których wynika, że spółka akcyjna, rolniczo-handlowo-przemysłowa w Łęczycy zawiesiła wypłaty w dniu 10 kwietnia 1932 r., przyczem zwraca uwagę sądowi, że znajduje się ona w stanie likwidacji. Ponadto do akt sprawy załączony został wyciąg z rejestru handlowego, z którego znów wynika, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie młyna parowego, popieranie rolnictwa krajowego przez udzielanie pomocy rolnikom w nabywaniu i sprzedawaniu potrzebnych im przedmiotów, w produkcji przedmiotów przemysłu rolnego i udogodnieniu zbytu produktów przemysłu rolnego i domowego etc. Kapitał zakładowy spółki określono w swoim czasie na złotych 15.000 podzielonych na 1.500 akcji po 100 zł. każda.

Jak już zaznaczyliśmy powyżej, spółka znajdowała się w stanie likwidacji, zaś młyn został wydzierżawiony na okres do 1 lipca 1934 r. Karolowi Schlosserowi.

Sąd ogłosił upadłość, mianując kuratorem masy jednego z likwidatorów, a mianowicie Witolda Boguckiego, a Sędzią Komisarzem S. H. M. Saksa.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym wymieniano dolara po kursie 7.18 w płaceniu i 7.20 w żądaniu bez zmiany w ciągu całego dnia. Bank Polski płacił 7.18. Oficjalny kurs czeski wynosił 7.24 i kable 7.25. W stosunku do podaży znacznie zwiększyło się zapotrzebowanie, z uwagi na co odczuwał się brak materiału. Minimalna podaż jest skutkiem, iż posiadacze dolarów już w większej części się ich wzbryli. Mimo to tendencja słaba. Fiat w płaceniu wyniósł 30,30 i w żądaniu 35 frank francuski 35,10 w płaceniu i 35,75 w żądaniu, szwajcarski 172 w płaceniu i 172,25 w żądaniu, mar-

ka niemiecka 206 w płaceniu i 207 w żądaniu, szyling austriacki 100 w płaceniu i 100,5 w żądaniu i gulden gdański 174 w płaceniu i 175 w żądaniu. Tendencja dla walut jednolicie utrzymana.

Złoto przy nieco słabszej tendencji, w rublach 4,85 w płaceniu i 4,88 w żądaniu i w dolarach 9,12 w płaceniu i 9,13 w żądaniu. Słabsza tendencja jest spowodowana dużym zaofiarowaniem które się tłumaczy, iż szersze sfery, które w chwili spadku dolara zapatrzyły się w złoto obecnie się jego wzbijają, gdyż materiał oscylując raczej w kierunku niższym jest pozabawiony lukratywności.

Więści gospodarcze

O NALEŻYTY WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO.

Sprawa wymiaru podatku dochodowego na podstawie norm średniej dochodowości stanowi przedmiot poważnej troski sfer gospodarczych. Ostatnio na plenarnym zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie poruszony był m. in. ten moment, że urzędy skarbowe stosują obecnie stawki znacznie wyższe, niż w r. 1930. Nie ulega wątpliwości, że dochody są obecnie mniejsze niż w roku 1930. Występuje tu nieracjonalność stosowania norm średniej dochodowości, których wysokość zależy nie od istotnego poziomu dochodów, lecz od potrzeb fiskalnych. Stąd dysproporcja, w której wyniku podatek dochodowy przestaje być podatkiem od dochodu, a staje się podatkiem od substancji majątkowej.

W MAJU URUCHOMIONO W U. S. A. 419 BANKÓW.

Donoszą z New-Yorku, że w ciągu maja podjęło czynności 419 banków amerykańskich, które zamknięto w lutym w okresie pamiętnego krachu bankowego.

WIELKA UPADŁOŚĆ W NIEMCZECH.

Donoszą z Berlina, że istniejący od lat 110 wielki dom handlowy (manufaktura i konfekcja w hurcie i detalu) S. R. Wahl-Barmen zawiesił wypłaty i wniósł podanie o postępowanie układowe. Zobowiązania firmy wynoszą w przybliżeniu 11 milionów marek.

FUZJA BANKOWA W HOLANDJI.

Zarząd Holandsche Bank voor Zuid-Amerika zaproponować ma walnemu zebraniu akcjonariuszy, które odbędzie się w tych dniach, przejąć Hollandsche Bank voor de Middellandsche Zee. Nowa instytucja nosić ma nazwę Hollandsche Bank-Union N. V. Kapitał nowej instytucji wynosić będzie 6 milj. guldenów holenderskich, przy kapitałach rezerwowych 3 milj. hfl.

SPADEK PROTESTÓW WEKSLOWYCH W NIEMCZECH.

W kwietniu rb. zaprotestowano w Niemczech weksli na ogólną sumę 9,9 milj. mk., czyli o 5,9 proc. mniej, aniżeli w miesiącu poprzednim, a o 56,8 proc. mniej, aniżeli w kwietniu 1932 roku. Przeciętna wartość zaprotestowanego weksla wynosiła w kwietniu rb. 139 mk., w maju rb. 140 mk., a w kwietniu 1932 r. — 179 mk.

3600 MILJ. DOLARÓW NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.

Donoszą z Waszyngtonu, że senat amerykański przyjął ustawę w sprawie zatrudnienia bezrobotnych w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę Reprezentantów. Na uruchomienie robót inwestycyjnych przeznaczono 3 miliardy 600 milionów dolarów.

LOTESKIE SFERY GOSPODARZE PRZECIWKO KONTROLI CEN.

W związku z ostatnimi zarządzeniami loteskiego inspektora dla normowania cen, loteskie izby handlowo-przemysłowe złożyły czynnikiem oficjalnym memoriał wskazujący, iż arbitralne normowanie cen w tych wszystkich dziedzinach przemysłu i handlu, gdzie istnieje wolna konkurencja, nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi jedynie do sztucznego braku towarów i rozpowszechnienia się handlu paskarskiego. W tych dziedzinach, gdzie poszczególne firmy zajmują niejako stanowisko monopolistyczne, czynniki rządowe rozporządzają w dostatecznej mierze innymi środkami, dla przeszkodzenia sztucznej zwwyżce cen. Doświadczenia poczynione w ciągu ostatniego półrocza wykazują, iż normowanie cen nie przyczyniło się do poprawy sytuacji gospodarczej, a raczej hamowała normalny rozwój gospodarczy. Stąd też loteskie sfery gospodarcze domagają się możliwie śpiesznego zlikwidowania inspekcji cen.

NOTOWANIA BAWELNY.

z dnia 21 czerwca 1933 r.

Nowy York. Loco 9,04, czerwiec 9,24, lipiec 9,29, sierpień 9,33, wrzesień 9,46, październik 9,55, listopad 9,62, grudzień 9,70, styczeń 9,77, luty 9,83, marzec 9,92, kwiecień 9,98, maj 10,07.

Nowy Orlean. Loco 9,24, lipiec 9,24, październik 9,52, grudzień 9,67, styczeń 9,72, marzec 9,87, maj 10,02.

Liverpool. Loco 6,16, czerwiec 5,94, lipiec 5,92, sierpień 5,92, wrzesień 5,92, październik 5,92, listopad 5,93, grudzień 5,94, styczeń 5,95, luty 5,97, marzec 5,99, kwiecień 6,00, maj 6,02, czerwiec 6,03, lipiec 6,04.

Egipt. Loco 8,25, lipiec 7,90, październik 8,01, listopad 8,08, styczeń 8,15, marzec 8,22, maj 8,30, czerwiec 8,30.

Upper. Loco 7,32, lipiec 7,08, październik 7,01, listopad 6,99, styczeń 7,03, marzec 7,07, maj 7,10, czerwiec 7,10.

Brema. Loco 10,58, lipiec 10,02, październik 10,33, grudzień 10,47, styczeń 10,54, marzec 10,69, maj 10,83.

Aleksandria (Sakkelaridis). Lipiec 14,63, listopad 15,48, styczeń 15,75, marzec 16,06.

Ashmouni. Czerwiec 12,66, sierpień 12,51, październik 12,46, grudzień 12,59, luty 12,80, marzec 12,93.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym posiedzeniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem waluty amerykańskiej i angielskiej. Obroty były naogół zmniejszone. Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 7,18, kurs międzynarodowy dolara gotówkowego utrzymywał się na poziomie 7,25. Notowano kursy dewiz: Belgja 124,65 (plus 5), Gdańsk 173,83, Holandia 358,25 (plus 5), Londyn 30,28—30,27 (-4), Nowy Jork 7,24 (-2). Nowy Jork — kabel 7,25 (-2), Paryż 35,10 (plus 1), Praga 26,55, Sztokholm 156,20 (plus 20), Szwajcaria 172,16 (-4), Wiochy 46,80 (plus 5). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Kopenhaga 135,25 (plus 15). W obrotach międzybankowych Berlin 211,75. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 206—206,75 (plus 100), funt angielski w gotówce 30,32 (-3), szyling austriacki 99,50, dolar gotówkowy 7,23 (-1), dolar złoty 9,09 i pół (-100), rubel srebrny 1,47, bilon 0,70.

AKCJE. Na rynku akcyjnym poszukiwane były akcje Lilpopy. Z braku zafiarowania obroty akcjami były ograniczone. Notowano: Bank Polski 76, Lil-

popy 9,10 (-15), Haberbusch 40—40,50 (-150). Tranzakcje nienotowane: Cukier 18,50 (plus 100).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna, zwłaszcza dla pożyczek dolarowych. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 38—37,85, 4 proc. dolarowa 49 (plus 5), 6 proc. dolarowa drobne 47,75—47,25, 7 proc. stabilizacyjna 49,63—49,50 (plus 50), odcinki po 500 dolarów 50—50,13, 7 proc. listy zastawne przemysłu polskiego 50, 4 i pół proc. ziemskie 39—39,85 (plus 20), 7 proc. ziemskie dolarowe 35,25 (plus 225) (kupon płatny wg. kursu 8,91,40, 8 proc. Warszawy 40,50—40,75 (plus 25), 8 proc. Częstochowy 36 (plus 50). Tranzakcje nienotowane: 4 proc. inwestycyjna 100,75—101,25 (plus 100), 5 proc. konsersyjna 43,50, 8 proc. dillonowska 52,25 (plus 50), 8 proc. Łodzi 37,36, 10 proc. Radomia 32,75, 4 i pół proc. Warszawy 46,50.

Cierpienia wątroby leczy Naturalna Sól Moirzyńska. Gen Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 758 ton, w tem żyta 260 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 19,50—20, pszenica czerwona jara szklista 38—39, pszenica jednolita 37—39, pszenica zbierana 36—37, owies jednolity 16,00—16,50, owies zbierany 15,00—15,50, jęczmień na kaszę 16,50—17,00, gryka 17,00—18,00, proso 18,00—19,00, groch polny z workiem 21,00—24,00, groch Victoria z workiem 28,00—33,00, wyka 12,50—13,00, łubin niebieski 7,00—7,50, łubin żółty 9,00—10,00, siemie lniane bazis 90 proc.

37,00—39, mąka pszenna luksusowa gatunek 1-szy 45 proc. 57,00—62, mąka pszenna gat. 1-szy 65 proc. 53,00—57,00, mąka pszenna gatunek 2-gi 20 proc. po luksusowej 47,00—52,00, mąka pszenna gatunek 3-ci poślednia 22,00—32,00, mąka żytnia pyłkowa gatunek 1-szy 65—55 proc. 31,00—33,00, mąka żytnia sitkowa gatunek 2-gi po 55 proc. 23,00—25,00, mąka żytnia razowa 95 proc. 23,00—25,00, otręby pszenne szale 12,00—13,00, otręby pszenne średnie 11,00—12,00, otręby żytnie 11,5—12,50, kuchy lniane 18—19, kuch rzepakowe 14,00—14,50, kuchy słonecznikowe 15,50—16,00.

Współczesna kobieta.



Corzka zmarłego prezydenta Wilsona jest studentką uniwersytetu i równocześnie namiętnie uprawia konną jazdę.

Kino-teatr **Joan Bennet — John Boles**
w rewelacyjnym filmie
SPLENDID MAŻ Z UROJENIA
Dzisiaj i dni następnym! Nadprogram tygodnik dżw. FOX'a. — Początek seansów o godz. 4 pp. Bilety wolnych wejść nieważne. Ceny miejsc znizzone.

Po „Wielkomięskich Uleach” nowy wielki emocjonujący film p.t.
W TAJNEJ SŁUŻBIE
z NANCY CARROLL już jutro premiera w „CASINO”.

Mleko i masło

pod ścisłą kontrolą władz.

Ministerstwo Opieki Społecznej mając na względzie dobro społeczeństwa wydało rozporządzenie z dnia 9. 12. 1932 r. o dozorcze nad mlekiem i jego przetworami. Rozporządzenie powyższe ogłoszone jest w D.U.R.P. za nr. 19. 1933 r. pod poz. 128 i wchodzi w życie z dniem 19 czerwca 1933 r. Przewiduje ono następujące normy dla mleka i przetworów jego. Dla obiegu handlowego dopuszcza się mleko zawierające najmniej 3 proc. tłuszczu, mleko zaś o niższej wartości tłuszczu niż 3 proc. może być dopuszczalne do sprzedaży lub innego obiegu ze specjalnym oznaczeniem mniejszej zawartości tłuszczu, o ile ta mniejsza zawartość tłuszczu wynika z warunków naturalnych (np. rasa bydła, rodzaj paszy).

Mleko kwaśne winno zawierać tak samo procent tłuszczu jak mleko słodkie oraz napis gatunku mleka na naczyniu. Śmietanka zwykła powinna zawierać tłuszczu co najmniej 10 proc., śmietanka kremowa — 35 proc.

Śmietana kwaśna powinna zawierać tłuszczu co najmniej 22 proc.

Przez nazwę „masło” rozumie się produkt tłuszczowy, otrzymany w drodze mechanicznych czynności z mleka wyłącznie krowiego.

Nazwę „masło” zastrzega się wyłącznie dla tego jedynie produktu.

Zawartość tłuszczu w masle powinna wynosić co najmniej 82 proc. — Zawartość wody w masle powinna wynosić najwyżej 16 proc. Zawartość soli chemicznej najwyżej 3 proc. Kwasota w masle niesolonym powinna wynosić najwyżej 5 proc.

Ser twarogowy może zawierać wody najwyżej 65 proc.

Ser śmietankowy w subwencji państwowej winien zawierać tłuszczu co najmniej 50 proc. Ser tłusty w substancji suchej winien zawierać tłuszczu co najmniej 40 proc.

Ser półtłusty — 20 proc.
Ser suchy — 10 proc.

Sery otrzymane z mleka innych zwierząt powinny być w sprzedaży odpowiednio oznaczone.

Zabrania się sprzedaży i innego wprowadzania w obieg mleka z przetworami mlecznych szkodliwych dla zdrowia, zwłaszcza psutych, sfałszowanych, fałszywie oznaczonych, w szczególności: mleka: 1) pochodzącego od krów chorych.

2) mleka (siary) od krów w ostatnich dniach przed ocieleniem i w pierwszych dniach po ocieleniu.

3) Naczynia z mlekiem powinny być ściśle zamknięte pokrywami i zaopiecznione wyraźnie w nazwisko i adres właściciela mleka. Na naczyniu z mlekiem winien być napis określający wyraźnie procentową zawartość tłuszczu.

Giełda zbożowo-towarowa.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej loco Łódź za 100 kg. w złp. żyto 20,50—21,00, pszenica 38,00—39,00, jęczmień przemysłowy 17,50—18,50, owies 16,25—16,75, mąka żytnia 60 proc. 31,50—32,50, mąka żytnia 65 proc. 31,00—32,00, mąka pszenna 65 proc. 58,00—60,00, otręby żytnie 12,00—12,50, otręby pszenne 10,75—11,75, otręby pszenne grubo 11,25—12,25. Uspokojenie ogólne spokojne. (c).

Bracia mordercy

Król. Huta, 22 czerwca. Dziś w sadzie okręgowym w Królewskiej Hucie odbyła się rozprawa Józefa Lesniaka z Szarłocińca, oskarżonego o zapłacenie alimentów. Na świadków oskarżenia wezwano braci Szmatocha. Sad jednak Lesniaka uniewinnił. Po powrocie do Szarłocińca między Lesniakiem a Szmatochami doszło w knajpie do bójki, w czasie której bracia dobyli noży i zakłuli na śmierć Lesniaka.

Obu morderców aresztowano, a zwłoki zabitego przewieziono do kostnicy szpitala.





Tomaszów Mazowiecki.

PRZYGOTOWANIA DO „ŚWIĘTA MORZA”.

Z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonijnej odbyło się onegdaj w gmachu radsza posiedzenie przedstawicieli wszystkich tutejszych organizacji, w sprawie zorganizowania obchodu „Święta Morza”.

Wyłoniono komitet ścisły w liczbie 15 osób, którego zadaniem będzie techniczne przeprowadzenie uroczystości. Program obchodu przedstawia się mniej więcej następująco: W dniu 28 m. wieczorem capstrzyk z udziałem kapłana i organizacji wojskowych o przysposobienia wojskowego; dnia 29 m. o godz. 9 rano nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, następnie uformuje się pochód z pośród wszystkich tutejszych organizacji, które ruszą ulicami miasta.

Na Placu Kościuszki wygłoszone będą przemówienie okolicznościowe.

OBRADY OJCÓW MIASTA.

Porządek dzienny onegdajszego posiedzenia rady miejskiej obejmował całość b. ważnych spraw, na czoło których wysunęła się kwestja darowizny placu miejskiego pod budowę koszar wojska.

Sprawę tę referował prezydent m. Tomaszowski, który zakomunikował radnym, po traktacji magistratu z D. O. K. o przeniesieniu do Tomaszowa większej formacji wojskowej — są na najlepszej drodze i obecnie wszystkie zależy od przeznaczenia odpowiedniego terenu pod koszarę oraz na plac ćwiczeń.

Pan prezydent w imieniu magistratu proponował ofiarować na ten cel 15 ziemi, położonej po prawej stronie ul. Narutowicza, zaś tereny na plac ćwiczeń, którego wielkość sięgać musi 10 ha, należ. z dniem prezydenta, komunikować się z hr. Ostrowskim, o ewentualnego zamienienia terenu tego przy szosie Piotrkowskiej na teren miejskie.

W związku z powyższą sprawą magistrat wystąpił również z wnioskiem o uchwałę rady miejskiej z dnia 22 maja r. b. w sprawie odwołania się do Urzędu Wojewódzkiego, dołączając wydzierżawienia placu miejskiego pod boisko sportowe, motywując, że te tereny należy przeznaczyć dla wojska. O wyznaczeniu innego placu pod boisko mowy nie było. Obydwa wnioski magistrackie rada przyjęła jednogłośnie.

Pozatem upoważniono magistrata do podjęcia w Funduszu Zapomogowym w Polsk. Banku Komunalnym pożyczki krótkoterminowej do kwoty 120 tysięcy zł. (już zaciągnięto zł. 25.000),

SALA FILHARMONJI

SRODA, dnia 28 czerwca o godz. 9-ej wiecz.

Wielki Wieczór Artystyczny

Wykonawczyni programu:

Hanka Ordonówna

Najznakomitsza pieśniarka polska.

W programie: 20 najpiękniejszych piosenek z własnego repertuaru.

Bilety po cenach popularnych od 1 zł. do 5 zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCYCHNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje do 9 rano i od 4-8 wieczór. w niedz. i święta od 9-12

DOKTOR

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

NAWROT 7, tel. 128-07

Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

DR. MED.

A. BANASZ

UROLOG

wznowił przyłącza

WÓLCZAŃSKA 23, tel. 139-98

Przyjmuje od 4-6 po poł. dla niezamożnych ceny lecznicze 30-2

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Edwarda Sindermana zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 6 czerwca 1933 r. wyznaczył nowy jednomiesięczny ostateczny termin sprawdzania wierzytelności w sprawie niniejszej upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności w obecności Sędziego Komisarza masy upadłości odbędzie się w dniu 25 lipca 1933 r. o godz. 13 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
Adwokat IAN GAJEWSKI
Łódź, Przejazd 40.

Dr. med. 2-30

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

DOKTOR

H. Rózaner

Narutowicza 9, Tel. 128-98

Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 po poł.

kłóra to suma będzie potrącana przez wspomniany bank z wpływów podatkowych od spożycia i zużycia w wysokości 10 proc.

Bilans K. K. O. na rok 1932 przyjęto większością głosów.

Co się tyczy okólnika Nr. 51a Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 22 maja r. b. w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, oraz sprawy odszkodowania i diet członków magistratu, na wniosek prezydenta uchwalono przesłać go do komisji budżetowej, która po otrzymaniu z Urzędu Wojewódzkiego zmian, poczynionych w budżecie Tomaszowa na rok 1933-34 — wystąpi jednocześnie z odpowiednim wnioskiem.

Wreszcie załatwiono kilka mniej ważnych spraw, mianowicie: wydzierżawiono Towarzystwu Ogródka Dzielnicowych 32.380 mtr. kw. ziemi na przeciąg lat 17, dokonano wyboru ławnika Millera na opiekuna społecznego w miesce ustępującego p. Pawła Karchera, wreszcie przemianowano ulicę Krzywą na 1 Maja, zaś ul. Gustawa na ul. 11 Listopada.

Uwaga:
„Republika” i „Express Ilustrowany” do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza

Turniej zapaśniczy. w cyrku sportowym.

Walka wolnoamerykańska Sztেকker — Kwariani była niezwykle ciekawa i trzymała publiczność w wielkim napięciu. Zarówno jeden, jak i drugi zapaśnik — demonstrowali piękne chwytły, które można oglądać jedynie w walce wolnoamerykańskiej.

Mistrz Polski, złożył 200 złotych premji o ile Kwariani go pokona — walczył wczoraj o całą klasę lepiej niż w poprzedniej walce.

Trzymany w morderczym chwycie — Sztেকker był bardzo blisko porażki, lecz nadludzkim wysiłkiem udało mu się wyswobodzić. W chwili potem nastąpił błyskawiczny kontratak i Kwariani legł na łopatkach. Obydwa zapaśnicy po walce otrzymali rzesiste oklaski.

Odwetowa walka Garkowienki z Grabowskim zakończyła się porażką ostatniego. Zwycięstwo Grabowskiego krzywdzi bardzo Garkowienkę, który przez cały czas walki posiadał nad sżazakiem przewagę. Kiedy Garkowienko zdławiony nelsonem poddał się — oświadczył publiczności: „Z Grabowskim, wskutek jego brutalności trzeba walczyć drągiem żelaznym”.

„Leonek” znów domagał się walki ze Sztেকkerem.

Czaja po brutalnej walce z Kellerem pokonał przeciwnika w 24 minucie a Raago zdecydowanie Bielewicza w 2 minucie mylnikiem, z odwrotnego pasa. Świetne zwycięstwa doskonałego estończyka są żywo komentowane przez pozostałych atletów.

Krauzer we wczorajszej walce z Nelsonem przeszedł sam siebie. Od pierwszej chwili, po gwizdku sędziowskim zaczyna atakować przeciwnika, którego też w rekrdowym czasie kładzie na łopatkach. Przed walką Krauzer oświadczył, że złoży każdą sumę, o ile Grabowski zdoła go pokonać bez nelsona i brutalnych uderzeń, które wywalczył sobie ostatnie zwycięstwa.

Dziś walczą: Keller — Bielewicz, — Raago Kawan, — Garkowienko — Czaja, — Grabowski — Kwariani oraz sensacyjna wilka Krauzer — Sztেকker.

Zaznaczyć należy że wszystkie walki prowadzone będą do rezultatu.

Aresztowanie dyrektorów tartaków za zbrodnicze podpalenie.

Stanisławów, 22 czerwca.

W związku z pożarem tartaku w Mikuliczynie pow. Nadworna, aresztowano dyrektorów tartaku Tressera i Wisera i robotnika Wienera.

Szkody spowodowane pożarem wynoszą przeszło 1 milion zł. Tartak był ubezpieczony na 650.000 franków szwajcarskich.

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45.

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKOWE

i jelitowe, zaburzenia przewodnictwa pokarmowego, obstrukcje, niestrawność w ustach, atonja kieszek, odbijanie, mdłości, lęcza skutecznie

ZIOŁA Z GÓR HARCUD-RA LAUERA, usuwają bezboleśnie substancje gnilne i trujące, nagromadzone w organizmie wskutek złej przemiany materji.

Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Rozmaite

SŁODKI syrop z cukru gronowego po lecamy do wyrobów cukierniczych, słodkich ciast, pierników, marmolady, kompotów, konfitur i do smarowania chleba zamiast masła po sześć złotych pięćdziesiąt groszy za dziesięć kilo brutto w bloku metalowym franco poczta Nowy Dwór (przesyłkę placu odbiorca). W zamówieniu prosimy podać do jakiego użytku potrzebny syrop, Górski i Móraski, Nowy Dwór k/Mo-dlina. 23

DOKTOR 30-2

Ziomkowski

powrócił

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe

6-go Sierpnia 2

przyjmuje od 2-4 po poł. od 8-9 w. w niedz. i święta od 10-1-ej.

akt Nr. Km. 823-VI 1933.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na podstawie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 10 lipca 1933 r. od godz. 11-ej Łodzi, przy ul. Narutowicza 20, odbędzie się licytacja ruchomości a mianowicie: biurka, szafy-biblioteki, kredensu i pomocnika, oszacowanych na sumę 560 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 21 czerwca 1933 r.

Komornik (—) Leon WASOWSKI.

Nauka i wychowanie

NOSTRYFIKANTÓW przygotowuje w krótkim czasie doświadczony nauczyciel Specjalność łacina i polonistyka, Andrzeja 7, m. 8. 22

MADemoiselle Marie enseignee anglais, francais, allemand. Traugutta Nr. 2, I p. fr.

12 ZŁ. MIESIĘCZNE. Francuskiego. 3 mies. nauca metoda konwersacyjna i utynowana nauczycielka. Tamże lekcje angielskiego, korespondencji. Zochad. m. 72 róg Zielonej, m. 1. 23

Zagubione dokumenty

ZGUBIONY został kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na imię M. Berliński, Kilińskiego 48. Kwit unieważnia się.

ZGUBIONO legitymację uczniowską na imię Eirojn - Lejb Windman kl. VIII.

SKRADZIONO weksel na zł. 32.— wy-stawca Jan Zaremba, ogrodnik, zlecenie Mechaniczny Wyrób Doniczek Jamszewski - Andrzejewski, Chojny, ul. Młła 37, pl. 19/6. 33 r. Weksel powyższy unieważnia się. 23

Do akt Nr. 134 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 99, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z kredensu, szafy, stołu, toalety itp. mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.570

Łódź, dnia 13 czerwca 1933 r.

Komornik (—) Adam Jaroszyński.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwiośnie”

ZEROMSKIEGO
Nr 74-76
róg Kopernika

Dramat dźwiękowy osnuty na tle pow. Jerzego Ohnet'a p. t.

„Król Paryża”

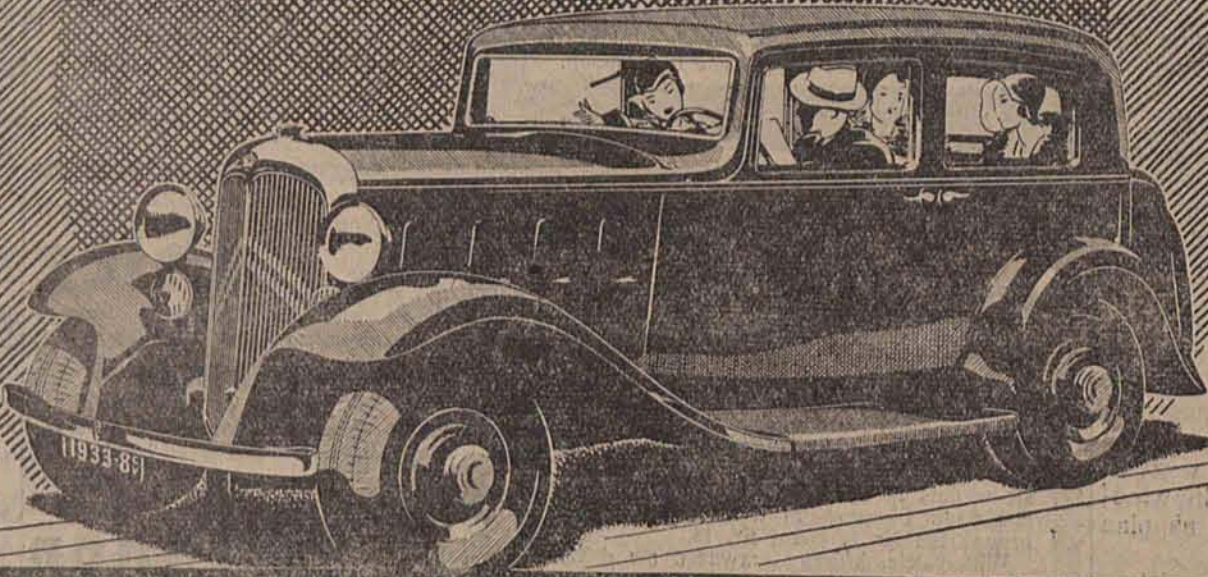
W rolach głównych: IWAN PETROWICZ, MARY GLORY, GABRIEL GABRIO, oraz prymadonna Opery Warszawskiej śpiewająca w tym filmie polskie pieśni HELENA LIPOWSKA. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp. w niedziele i święta o godz. 2. Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Następny program: „10 proc. dla mnie”. W rolach głównych Kazimierz Krukowski, Władysław Walter i Tola Mankiewiczówna.

NOWY CITROËNI

NAJWIĘKSZY 8 Z POŚRÓD MAŁYCH SAMOCHODÓW

Nowy Citroën model "8", 4 cyl. 30 KM jest syntezą postępu w technice samochodowej. Dzięki swym zdumiewającym zaletom, które każdy z łatwością oceni po próbnej jeździe, ten piękny, wygodny i tani wóz został odrazu uznany jako samochód budzący największe zainteresowanie z pośród samochodów produkcji światowej.



- DWANAŚCIE POWODÓW DLA KUPNA CITROËNA**
- 1 "moteur flottant" / silnik wahliwy /
 - 2 synchronizowana skrzynia biegów,
 - 3 podwozie sztywne o przekroju zamkniętym / rurowe /
 - 4 niezawodny i przyjemny w użytku kierownik,
 - 5 opony "Superbalon" o niskim ciśnieniu,
 - 6 gaźnik z rozpylaczem dla rozruchu,
 - 7 estetyczny, nowoczesny wygląd i piękne liczne akcesoria,
 - 8 karoserja jednolita stalowa,
 - 9 szerokie cztery drzwi,
 - 10 szyby nietłukące się "Security",
 - 11 duży kufer z tyłu,
 - 12 wspaniałe resorowanie.

**Skład fabryczny w Łodzi, PIOTRKOWSKA № 175
Telefon 157-57.**

DOKTOR H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8-2, 5-9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1.

DOKTOR KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w nocy
W niedziele i święta od 10-12.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria oraz kwity lombardowe kupuje płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 31.
OWOCARNIĘ tanio sprzedam. Owocarnia 11-go Listopada 79. 23
KUPIE używane biurko podwójne biurkowe w dobrym stanie. Dzwonić: 129-82. 23
PIANINO w dobrym stanie kupię. Dzwonić 212-34 godz. 2-4. 23

LETNISKA I UZDROWISKA

Posady

DOKTOR W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
POWROCIŁ CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPICIOWE.
Gabinet Roentgen - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopeciowska
przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

Lokale
DUŻY pokój z kuchnią i korytarzem do oddania, parter, Zielona 61. Wiadomość u dozorczy. 23
MIESZKANIA 3 lub 4-pokojowego w śródmieściu w eleganckim domu nie wyżej 2-go piętra poszukuje. Oferty sub „Doktor” do administracji pisma. 20-2

Pensjonat „Zacisze” Teodory pod Łaskiem inż-owej LEJZEROWICZOWEJ JUŻ CZYNNY.
Miejsowość sucha górzysta, sosnowe lasy. Pokoje obszerne z werandami oszklonemi. Rzeka i plaża. Fortepian, radio, brzd. Kuchnia wyborowa. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu lub w Łodzi tel. 236-81. 50-2

POTRZEBNY fryzjer damski - me. Posada stała. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim 28 pułku Strzelców niowskich 41.
MŁODY pracownik fryzjerski szuka poszukuje posady w zakładzie fryzjerskim w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia do Republiki sub: „Zdolny”.
PANA (pania) na przeciętny zarobek 10 zł. dziennie poszukuje. Zgłoszenia Nawrot 36, m. 12, lewa of. II p. godz. od 10-12 i od 4-6-ej.
ENERGICZNY młodzieniec z długą praktyką w tkalni mechanicznej charakterze pomocnika majstra tkalniczego, wydawcy wątku, przeglądającego towarów oraz ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje pracy ferencje pierwszorzędne. Wymaga 25.- tygodniowo. Oferty „Pracownicy”.

Doktor H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Kupno i sprzedaż
Złoto BIŻUTERIE, SREBRÓ kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJALKO, PIOTRKOWSKA 7.
SALONIK mahoniowy w dobrym stanie nadający się dla lekarza lub adwokata, sypialka, kozetka, duży stół rozciągany, kredens itd. Wiadomość St. Targowa 32, m. 24. 23
MASZYNE do nawijania (treibmaszyny) przedy jedwabnej w dobrym stanie kupię Oferty pod „S. N.” 25
DO SPRZEDANIA domek murowany z placem w Głownie do sprzedania. Wiadomość: Abramowskiego 11, Łódź. 23

OD 1 LIPCA DO WYNAJĘCIA lokal handlowy (wysoki parter) event. **MIESZKANIE** z 4-ch pokoi ze wszelkimi wygodami. Wiadomość Al. Kościuszki 24 u właśc. domu. 20-2
DO WYNAJĘCIA 4-5 pok z wszelkimi wygodami. parter, Zielona 17.
LADNY pokój umeblowany ze wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3-5 pop. i 8-9 wiecz. 23

PENSJONAT „LEŚNICZANKA” we Włodzimierzowie pod Zarzadem Zofii Pinusówny i Bronisławy Altmanówny ma jeszcze kilka wolnych pokoi. Informacje w składzie papieru Piotrkowska 82, tel. 208-75. Specjalne pokoje gościnne na week-end 30
PENSJONAT „KRYNICZANKA” we Włodzimierzowie pod Zarzadem Zofii Pinusówny i Bronisławy Altmanówny ma jeszcze kilka wolnych pokoi. Informacje w składzie papieru Piotrkowska 82, tel. 208-75. Specjalne pokoje gościnne na week-end 30

POTRZEBNA manikurzystka Sienkiewicza Nr. 15, Piszcz, Zakład Fryzjerski.
POTRZEBNY chłopiec do zakładu fryzjerskiego do sprzątnięcia Kilińskiego.
POTRZEBNY pracownik fryzjerski uczeń lub uczeni, Piotrkowska 17.
OD ZARAZ potrzebny pierwszorzędny pracownik fryzjerski męski na stałe Zakład fryzjerski Piotrkowska 59
KORESPONDENT polsko - niemiecki francusko - angielsko - rosyjski, chalter, poszukuje posady, ewentualnie pół dnia lub dorywczo. Przyjmie następstwo urlopowe. Oferty sub „Pracownicy”.

LAKIERNIK-MALARZ przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

SKLEP frontowy z dużą wystawą na Piotrkowskiej 64 zaraz do oddania. 23 Inf. Tel. 106-34.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątnięcie biur. pokoi. Czystczenie szub.

POTRZEBNA panna do cukierni z katedra, Pomorska 14, Łódź.
MŁODZIELEC który ukończył chalterje poszukuje praktyki. Płać obłożna. Oferty do Republiki „Pracownicy”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Płocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera „Republiki”
w Łodzi zł. 4.- za odnośnienie do domu 40 gr.
w Warszawie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50 zagranicą zł. 10.- „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.- Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie prac za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 17.